NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok X. Kraków, środa 16 listopada 1927 Nr. 303

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i admi[nistracji] Kraków ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — K[onto czek]owe P. K. O. w Krakowie 400.636
Nakładem Spółki [Wydawni]czej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty na[leży na]dsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesła[ne do Reda]kcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zw[raca.] Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00 kwart. Zł. 15·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5·20 „ „ 15·60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5·60 „ „ 16·80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9·00 „ „ 27·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1·—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz o 100% droższe.

NOWY GŁOSNIK O WIELKIEJ POWIERZCHNI REZONANSOWEJ



POINT BLEU 44
(Niebieski Punkt)

Najtańszy i najlepszy głośnik radjowy, oddający bezwzględnie wiernie i dokładnie wszelkie tony. Nadaje się, jako głośnik ścienny i stołowy

Zakłady fabryczne IDEAL RADJO Kraków, Rynek gł. 5b (Sienna 2)

Katalogi i cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Odpowiedź na odpowiedź

„...Nie możemy pozostać bezczynni wobec procesu, zdążającego do przechodzenia w ręce Żydów naszych miast, handlu, kapitału, dziennikarstwa, urabiającego opinję publiczną itp. Musimy w tych kierunkach rozwinąć działalność i ustawodawczą, lecz odpowiadającą wszelkim wymogom kulturalnym, tj. sprawiedliwości i etyce...". „Przez nią pewniej, niż przez wolną grę interesów dojdziemy do zgodnego współżycia".

(Z programu „Partji Pracy").

„Nasza Praca", krakowski organ „Partji Pracy" uznał za stosowne odpowiedzieć na mój artykuł umieszczony w „Nowym Dzienniku" z dnia 3 ub. m. p. t. „Program pewnej partji polskiej", omawiający program tej partji w stosunku do Żydów, a to w związku z pogłoskami o zamierzonym jakoby sojuszu wyborczym Partji Pracy z Agudą.

Przytoczywszy odnośne tezy owego programu, określiłem je jako z ducha zupełnie identyczne z dawnemi tezami Związku Ludowo-narodowego, pozostające pod zupełną sugestją poglądów Narodowej Demokracji i jako czystą emanację antysemityzmu gospodarczego.

P. poseł Zyndram Kościałkowski, prezes sejmowego Klubu Pracy, uczestnik zjazdu radykałów w Paryżu, zapytany wręcz we Warszawie przez korespondenta „Nowego Dziennika", czy w programie jego stronnictwa mieszczą się w istocie tezy przez nas przytoczone, wycofał się bardzo prędko z dyskusji. Oświadczył, że nie może dać na to oficjalnej odpowiedzi. Oczywiście, zaprzecz[yć] wszak nie mógł, a przyznać nie miał o[choty] i odwagi, skoro, być może, tego samego [dni]a właśnie prowadził rozmowy z faktorami [ży]dowskimi o tem, jakby to dojść „do zgod[nego] współżycia z Żydami" na okres wybor[ów]. Uważał, że byłoby mo[ż]e przykro usłyszeć [o]n Żydom, że „Partja Pracy" broni społecze[ń]stwa polskiego przed niebezpieczeństwem, j[a]kie mu zagraża, „gdyby Żydzi zdołali się [u]trzymać na dotychczasowym stanowisku w rozmaitych dziedzinach gospodarczych" i że on p. Kościałkowski jeżdżący na zjazdy wolnomyślnych i radykalnych polityków europejskich, nie może pozostać biernym wobec takiego niebezpieczeństwa. Musimy zatem uznać ta[kt] dyplomatyczny i delikatność p. Kościałkow[s]kiego.

Jednakże krakowski organ „Partji Pracy" poszedł znacznie dalej w dyplomacji. Nietylko zarzucił mi przewrotny sposób myślenia i nacjonalizm, nietylko nazwał mnie narodowym demokratą i nacjonalistą, lecz ponadto wykręcając kota ogonem zarzucił mi, iż „nie przypuszczam wspólności celów i interesów z państwem i ze społeczeństwem, wśród którego żyję"...

Dotknął mnie do żywego zarzut przewrotności. Wszakżeż ja z nieco chaotycznie sklеconego artykułu „Naszej Pracy" wydobyłem i ustaliłem w logicznym rzeczy porządku zawarte w nim tezy. Nawet je ponumerowałem liczbami od 1 do 4 dla przejrzystości. Zdaje mi się, że dzięki memu zestawieniu program „Naszej Pracy" nabrał zwartości i jasności. Należy mi się chyba wdzięczność za to. Jako żywo! Chciałem tylko jasności programu, niczego więcej. „Światła, więcej światła", jak to jest powiedziane.

Przyznaję, że jestem nacjonalistą żydowskim. Pragnę zachowania i rozwoju wszystkich wartości żydowskiego ducha i kultury. Pragnę odrodzenia żydostwa a całej swobody wyżycia się jako człowiek i Żyd. Z najgłębszą sympatją odnoszę się do ludzi innej narodowości, wyznających takiesame zasady w odniesieniu do swego narodu. Dla mego narodu zaś pragnę, aby, jeżeli żyje na tej ziemi, mógł żyć płodami tej ziemi, „nabywanemi za grosz własnego zarobku". Lecz program „Partji Pracy" poucza mnie, że „wykluczone jest zastosowanie zasady nieograniczonej wolności w stosunku do Żydów na polu gospodarczem". A zatem nie ja, ale przywódcy ideowi Partji Pracy i twórcy jej programu wykluczają wspólność celów i interesów Żydów z państwem i społeczeństwem, wśród którego żyjemy, bo oznajmiają nam, że interesa te są najzupełniej sprzeczne i, że do nas, tylko do nas Żydów, stosować zamierzają ograniczenia wolności w obronie swoich interesów!

Lecz my wychodzimy z realnych, rzeczywistych stosunków, — oświadcza „Nasza Praca" — a współżycie z Żydami oprzeć chcemy na wspólności interesów; gdy nadto żądamy, by ustawodawstwo w odniesieniu do Żydów odpowiadało wszelkim wymaganiom kulturalnym, tj. sprawiedliwości i etyce, to z tego całkiem jasno wynika, że twierdzenia p. Dra Oberlaendera są tylko prostem — może celowem — przeinaczeniem naszych poglądów"...

Rozumiecie Żydzi?! „Partja Pracy" chce dla was humanitarnego ustawodawstwa! Czegoś w rodzaju fotelu elektrycznego lub gilotyny. Ustawodawstwo zwyczajne bowiem i wolność powszechna nie mogą być do was stosowane. Ustawodawstwo wyjątkowe zaś tak będzie zrobione, że będzie odpowiadało wymogom sprawiedliwości i etyki...

Sprawiedliwości i etyce średniowiecza odpowiadało murami zamknięte ghetto, żółta łata, zakaz kupowania żywności u Żydów, palenie Żydów na stosach i wypędzanie ich z kraju po doszczętnem złupieniu ich majątku. Etyce cara tu odpowiadały pogromy, granica osiedlenia i numerus clausus. Sprawiedliwości rumuńskiej i węgierskiej odpowiada mniej więcej to samo. Cóż odpowiada sprawiedliwości i etyce „Partji Pracy"? Tego jeszcze dokładnie nie wiemy, ale być może wnet się dowiemy.

A skoro o etyce i sprawiedliwości mowa, to sprawiedliwość każe przyznać, że Narodowa Demokracja, wyznająca w stosunku do Żydów te same zasady, co i Partja Pracy, nie zapiera się bynajmniej swego antysemityzmu i nie usiłuje wchodzić w sojusze wyborcze z Agudą. Uznajemy w niej wroga z odkrytą przyłbicą.

Tyle w odpowiedzi na odpowiedź! A w rzeczy samej chcemy dodać, że ani Partja Pracy, ani Związek Naprawy, ani konserwatyści nie są stronnictwami, któreby odgrywały taką rolę w opinji publicznej i miały takie znaczenie w masach, by stać się mogły oparciem dla jakiegokolwiek rządu w Polsce. I dlatego bardzo to być może, że sprytna Aguda używa pertraktacyj z tymi partjami, jako środka szantażu na organizacji sjonistycznej, by wytargować parę mandatów.

Dr. Ludwik Oberlaender.

Ostateczne wyniki wyborów do sejmu gdańskiego

Sukces socjalistów, klęska skrajnej prawicy

Gdańsk, 14. 11 PAT. O godzinie 1-szej w nocy ustalono we wszystkich okręgach wyborczych następujący ostateczny, aczkolwiek prowizoryczny obrachunek wyborów do sejmu gdańskiego. Lista Nr. 1 otrzymała głosów 573, Nr 2 — 68, Nr. 3 (Zjedn. mieszcz.) — 1227, Nr. 4 — 1390, Nr. 5 — 583, Nr 6 (partja lud. Blaviera) — 8008, Nr. 7 (liberali) — 6200 Nr. 8 — 1005, Nr. 9 (nacjonaliści) — 35816, Nr. 10 — 2116, Nr. 11 — 1873, Nr. 12 (komuniści) — 11695, Nr. 13 — 3767, Nr. 14 (narodowi liberali) — 8329, Nr. 15 — 1483, Nr 16 (Polacy) — 6565, Nr. 17 (socjaliści) — 61,677, Nr. 18 — 2236, Nr. 19 (centrum) — 26,090.

Wybory dzisiejsze przyniosły ogromne zwycięstwo socjalnej demokracji, natomiast osłabiły bardzo wydatnie nacjonalistów niemieckich.

Gdańsk, 14. 11 PAT. Na podstawie oddanych wczoraj głosów przy wyborach do sejmu gdań

skiego przypada na poszczególne stronnictwa następująca ilość mandatów. (podajemy w nawiasach liczbę mandatów posiadanych przez poszczególne stronnictwa w ustępującym Sejmie): Socjalni demokraci 42 (30), nacjonaliści niemieccy 25 (33), Centrum 18 (15), Komuniści 8 (11), liberali 4 (8), Polacy 4 (5), narodowi liberali 5 (0), Niemiecko-gdańska ludowa Blavie ra 5 (6), reszta przypada na inne grupy.

Wybory w Bremie też przyniosły zwycięstwo socjalistom

Brema. 14. 11. PAT. W następstwie wczoraj szych wyborów do parlamentu socjaliści zyskali 4 mandaty, komuniści 1 mandat i właściciele nieruchomości 1 mandat, natomiast stracił blok prawicowy złożony z niemiecko-narodowych, partji ludowej, z partji gospodarczej i Voelkische 4 mandaty, demokraci 2 mandaty. Centrum zdobyło tę samą ilość mandatów, jaką posiadało poprzednio.

Minister amerykański przepowiada nową wojnę

Niedawno amerykański minister pracy James Davis wygłosił mowę, którą chciał przygotować amerykańską opinję do nowych zbrojeń. Amerykański minister wywodził: Obecnie na horyzoncie politycznym są ciężkie chmury tak, że można się spodziewać, że w niedalekiej przyszłości wybuchnie nowa wojna. Wszyscy są tego zdania, iż ostatnia wojna niczego nie rozstrzygnęła. Nie przyniosła korzyści ani zwycięzcom ani zwyciężonym. Ameryka musi zdala stać od europejskich sporów, ale mogą nastąpić tego rodzaju okoliczności, że będziemy zmuszeni do interwencji, jak to się działo podczas ostatniej wojny. Trzeba spojrzeć rzeczywistości w oczy. Świat nie składa się ze samych tylko aniołów i pacyfistów, lecz po większej części z ludzi, którzy korzystają z każdej sposobności, by walczyć. Musimy więc, jak długo ten świat istnieje, być przygotowani, by jeśli zajdzie potrzeba, ludzi tych nauczyć rezonu.

Pytanie tylko zachodzi, czy ciągłe zbrojenia są należytą metodą pedagogiczną dla ludzi, którzy chcą walczyć?

Austrja napotyka na trudności w uzyskaniu pożyczki

Wiedeń. 14. 11. PAT. „Der Morgen" donosi, że starania o nową pożyczkę austrjacką natrafiły na przeszkody. Mianowicie Ameryka uzależnia zgodę co do podjęcia nowej pożyczki od tego, aby kredyty żywnościowe udzielone między rokiem 1919 a 1923, były nie tylko oprocentowane, ale także i amortyzowane. Kredyty te udzielone Austrji przez różne państwa wynosza razem 1200 milj.

Radio w samolotach

Wiedeń, 14 11. PAT. W dniu wczorajszym demonstrowano przed przedstawicielami prasy próbne rozmowy radjotelegraficzne między samolotem a ziemią. Prezydent republiki austrjackiej wygłosił z samolotu przemówienie. Komunikacja radjotelegraficzna zostanie zaprowadzona we wszystkich samolotach.

Katastrofa samolotu linji Praga-Warszawa

Pilot lekko ranny.

Waldenburg pod Wrocławiem. 14. 11. PAT. Samolot międzynarodowego towarzystwa lotniczego linji Praga-Warszawa znalazł się pod czas dzisiejszego lotu w silnej śnieżycy, a stra ciwszy orjentację, zmuszony był do przymusowego lądowania w pobliżu Waldenburgu. Przy lądowaniu samolot został silnie uszkodzony. Pilot Reiman został lekko ranny.

Blp.

ADOLF LERMER

kupiec

przeżywszy lat 64, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 14. listopada 1927 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie odbędzie się dziś we wtorek dnia 15. bm. o godzinie 2-ej popoł. Na smutny ten obrzęd zaprasza Krewnych i Znajomych w nieutulonym żalu pogrążona **RODZINA**

Marx i Stresemann we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 14 11 (D) Dziś przedpołudniem przybyli do Wiednia kanclerz Rzeszy Dr Marx i minister spraw zagranicznych Dr Stresemann. Na dworcu powitali gości kanclerz Seipel i przedstawiciel prezydenta republiki austrjackiej. O godz. 11 przedpołudniem kanclerz Marx i minister Stresemann złożyli wizytę kanclerzowi Seiplowi. Wizyta trwała dłuższy czas. Dalsze spotkania odbędą się popołudniu. O godzinie 1-szej przyjął prezydent republiki austrjackiej Dr Hainisch kanclerza Marxa i ministra Stresemanna. Po przyjęciu odbyło się u prezydenta republiki austrjackiej na cześć obu gości śniadanie.

O godz. 16.30 kanclerz dr Seipel rewizytował obu niemieckich mężów stanu, przyczem toczyła się wymiana zdań na temat polityki. O godz. 19.30 kanclerz Seipel wydał na cześć gości niemieckich uroczysty obiad, po którym odbędzie się wielki raut w salonach urzędu kanclerskiego.

Henry Ford zrywa ostatecznie z propagandą antysemicką

Nakaz wycofania z obiegu książki p. t. „Międzynarodowy Żyd."

Berlin, 14 11. ŻAT. Znany wydawca antysemicki i redaktor żydożerczego pisma „Hammer" Teodor Fritsch z Lipska otrzymał pisemne zawiadomienie od Henryka Forda, w którem król samochodowy zaznacza, że cofa definitywnie prawo wydania w przekładach swej książki p. t. „Międzynarodowy Żyd". — Ford polecił przeto wycofać z obiegu księgarskiego również przekład niemiecki i hiszpański swej książki, która ukazała się we wspomnianym wydawnictwie „Hammer". W ten sposób Henry Ford definitywnie zerwał ze swoją dotychczasową propagandą antysemicką w Europie.

Rozwydrzenie w sporcie

Krwawa zemsta na graczach żydowskich za poniesioną klęskę.

Tunis. 14. 11. ŻAT. W mieście Bizerte odbył się match między drużyną złożoną wyłącznie z Żydów, a klubem sportowym tego miasta. Po odniesieniu zwycięstwa przez sportowców żydowskich gracze bizertyjscy rzucili się na nich i zaczęli ich okładać pięściami. Sytuacja sportowców żydowskich była bardzo krytyczna, tem bardziej, że wielu widzów przyszło z pomocą napastnikom, obrzucając graczy żydowskich kamieniami. Większość sportowców żydowskich odniosła poważne rany. Policja podczas całego zajścia zachowywała się biernie.

Zamach na b. prezydenta Meksyku, Obregona

Meksyk. 14. 11. PAT. Gdy b. prezydent Meksyku Obregon jechał na walkę byków, rzucono na jego samochód bombę. Odłamki rozbitej skutkiem wybuchu szyby zraniły Obregona w policzek. Jadący w drugim samochodzie towarzysze Obregona zranili ciężko wystrzałami z rewolwerów 2 osobników, którzy mieli rzucić bombę. Ponadto aresztowano 3-go domniemanego sprawcę zamachu. Policja prowadzi dochodzenia, czy zamach miał podłoże polityczne.

Banknoty 5-złotowe będą wycofane z obiegu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 11. Sin. Na mocy dekretu stabilizacyjnego w najbliższej przyszłości będzie wycofana połowa będących w obiegu pięciozłotówek papierowych i zastąpiona banknotami Banku Polskiego. Druga połowa tych banknotów w sumie 140 miljonów zastąpiona będzie pięciozłotówkami srebrnemi co nastąpić ma w ciągu 2 lat. Banknoty dwuzłotowe są już wycofywane.

Antywłoskie demonstracje w Belgradzie

Białogród. 14. 11. PAT. Wczoraj wieczorem odbyły się na placu teatralnym demonstracje zwrócone przeciwko Włochom i Musoliniemu, urządzone przez studentów. Demonstranci zostali rozproszeni przez policję. W Lublanie odbyły się przed konsulatem francuskim manifestacje na rzecz Francji.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

48 Sesja Rady Ligi Narodów

Korespondencja własna „Nowego Dziennika".

Genewa, 10 listopada.

Rada Ligi zbierze się, jak wiadomo, w Genewie 5-go grudnia br. pod przewodnictwem **przedstawiciela Chin**, p. Tcheng-Loh, posła w Paryżu.

Prowizoryczny porządek dzienny obrad obejmuje aż 29 punktów, z których znaczna część będzie miała znaczenie jedynie proceduralne, a mianowicie „przyjęcie do wiadomości" przez Radę szeregu raportów i sprawozdań w celu umożliwienia dalszej pracy poszczególnym organizacjom Ligi Narodów.

Ze spraw politycznych znajdujemy skargę Rządu litewskiego, wniesioną na wymaganie Kowna, a skierowaną przeciwko Polsce. W skardze Rząd litewski powołuje się na szereg wykroczeń, których Rząd polski miał jakoby dopuścić się w związku ze szkolnictwem litewskim w Polsce. Początkowo Rząd litewski miał zamiar powołać się na traktat o mniejszościach „lecz następnie powziął przekonanie, iż Rząd polski wykonywuje ogólny plan zagrażający niezależności samej Litwy". Wobec tego Rząd litewski wniósł swą skargę na podstawie artykułu 11-go prosząc Radę o „przywrócenie sytuacji legalnej".

Poza skargą litewską Rada powróci na przyszłej sesji do dalszego rozważania zatargu rumuńsko-węgierskiego, spowodowanego usunięciem z trybunału rozjemczego sędziego rumuńskiego, co nastąpiło wobec nieuznania przez Rumunję kompetencji tego trybunału do rozważania skarg obywateli węgierskich dotkniętych reformą rolną w Rumunji.

We wrześniu Rada nie doszła do ostatecznej decyzji w tej sprawie i poprzestała na wezwaniu stron do zbadania wniosków, do których doszedł specjalny Komitet Rady (Wielka Brytanja, Chile, Japonja). Jak dotąd brak wiadomości o dojściu do jakiegoś kompromisu bezpośredniego, któryby ułatwił załatwienie tej sprawy; może więc zachodzić obawa, że Rada i tym razem znajdzie się wobec zasadniczo sprzecznych tez Rumunji i Węgier, nie dających się pogodzić w sposób polubowny.

W grudniu Rada również będzie zmuszona powrócić do sprawy znanej pod nazwą „Salamis". Zatarg w tej sprawie między Niemcami i Grecją zawiera dużo momentów czysto prawnych, wobec tego zbadają ją przedewszystkiem juryskonsulci państw, należących do Rady; na podstawie przygotowawczej pracy prawników może Radzie łatwiej będzie powziąć ostateczną decyzję.

Jak zwykle, tak i tym razem Rada będzie miała od czynienia z Gdańskiem: wraca sprawa Westerplatte, odłożona na ostatniej sesji Rady, na prośbę p. Stresemanna, który pragnął, aby referent, p. Villegas, zbadał ją powtórnie zasięgając opinji prawników. **W sprawie bazy floty polskiej w Gdańsku zostaną zakomunikowane Radzie wyniki bezpośrednich rokowań, które były prowadzone między Polską a Gdańskiem. — W razie porozumienia między Polską a Gdańskiem, sprawa bazy sama przez się zostanie zlikwidowana, w przeciwnym wypadku Rada przed powzięciem decyzji przekaże sprawę do zbadania Komisji wojskowej.**

Ze spraw ekonomiczno-finansowych należy zwrócić uwagę na pożyczkę dla Grecji w wysokości 9 miljonów funtów, przeznaczoną z jednej strony dla stabilizacji pieniądza greckiego, z drugiej zaś strony — dla uchodźców greckich. Wszystkie przygotowawcze prace zostały już dokonane i tym razem będzie chodziło o ustalenie daty emisji nowej pożyczki greckiej.

Rada zajmie się również zbadaniem planu uzdrowienia finansów i życia gospodarczego Bułgarji. Sprawa pożyczki bułgarskiej nie jest tak daleko posunięta, jak sprawa pożyczki greckiej i poza stroną finansowo-ekonomiczną nie wątpliwie pociągnie za sobą omówienie szeregu spraw natury politycznej.

Na porządku obrad sesji Rady figuruje szereg decyzyj ostatniego Zgromadzenia, a więc: sposoby przyspieszenia decyzji Rady w razie niebezpieczeństwa wojny, opracowanie techniki konferencyj międzynarodowych, przygotowanie ogólnego planu dla kodyfikacji prawa międzynarodowego, konwencja dla wykonywania wyroków arbitrażowych zapadłych zagranicą, unormowanie stosunków pomiędzy Ligą Narodów a organizacjami, które powstały pod egidą Ligi etc., etc.

We wszystkich tych sprawach Rada Ligi zdecyduje, w jaki sposób uchwały Zgromadzenia mają być wprowadzone do życia przez odpowiednie organizacje.

Przedstawiciel Polski będzie referował sprawę rozszerzenia postanowień przyjętych dla złagodzenia losu uchodźców rosyjskich i armeńskich i na inne analogiczne grupy uchodźców.

N.

Gosposia domowa i piękne ręce!

Gosposie domowe, mające dużo do czynienia z wodą gorącą i zimną, często narzekają na chropowatą i popękaną skórę na rękach. Narzekania te ustają, skoro gosposia używa do rąk kremu Nivea. Radzimy nie zwlekać i zrobić próbę z

Kremem Nivea.

Przestępstwa przeciw religji

wedle projektu polskiego kodeksu karnego

W większości ustaw karnych państw współczesnych istnieje odrębny dział przestępstw przeciw religji. Odpowiedni dział przestępstw istnieje też we wszystkich kodeksach, obowiązujących na ziemiach polskich. Szczególnie obszernie grupa przestępstw antyreligijnych potraktowana jest w kodeksie karnym rosyjskim z 1903-go r., obowiązującym w b. Kongresówce. Mamy tu w 15-tu artykułach (10 artykułów zostało uchylonych przez polskie przepisy przechodnie z 1917 r.), zarówno stany faktyczne przestępstw, skierowanych wprost przeciw religji, jak bluźnierstwo, dalej znieważenie świętości, zmuszanie do odprawiania obrządków innego wyznania, zmuszanie do odstępstwa od wiary chrześcijańskiej i inne. Cechą powyższego działu w kodeksie karnym rosyjskim jest podział tych wykroczeń na skierowane przeciw religji chrześcijańskich i niechrześcijańskich, przyczem sankcje w wypadkach pierwszych są wyższe.

Leży przed nami „Projekt wstępny części szczególnej kodeksu karnego, opracowany z polecenia sekcji prawa karnego komisji kodyfikacyjnej" przez prof. Wacława Makowskiego.

Interesująca nas kwestja ujęta jest w dziale 9-tym, zatytułowanym znamiennie „Przestępstwa przeciwko wolności wierzeń religijnych", podczas gdy samym przestępstwom antyreligijnym poświęca projekt dwa artykuły (54—55). Za podstawę pracy nasza komisja kodyfikacyjna **przyjąć musiała normy konstytucji marcowej, odnoszące się do religji, a zawarte w jej artykułach 111 i 116. Normy konstytucji, proklamujące wolność sumienia pozostają w djametralnym przeciwieństwie do zasad ustawy karnej rosyjskiej z 1903-go r. i archaicznej ustawy austrjackiej. Projekt prof. Makowskiego oparty o normy konstytucji, zna dwa przestępstwa, skierowane przeciw religji, tj. bluźnierstwo przeciw Bogu i „znieważenie wierzenia uznanych prawnie związków religijnych lub też złośliwe przeszkadzanie publicznemu wykonaniu aktów religijnych przez wymienione związki".**

Ujęcie przestępstw przeciw religji uzyskało w projekcie polskim zwięzłe, odpowiadające stanowi nowożytnych pojęć prawno-społecznych sformułowanie.

Ostatnia miłość Izadory Duncan

Znany rosyjski publicysta i poeta, Michał Dimitrjewicz Marienhof, osobisty przyjaciel Jesjenina, ogłosił niedawno nader interesujące wspomnienia o Izadorze Duncan.

„Było to w roku 1921, — pisze Marienhof, — gdy Izadora Duncan przybyła do Moskwy. Sowiety przyjęły ją nader gościnnie i odstąpiły jej pałac dawnej carskiej tancerki, Bałaszowej. Pałac ten stał się wkrótce rendez vous literackiej i artystycznej elity Moskwy. Tu zapłonęła i skonała namiętna i nienaturalna miłość starszej już tancerki i młodego chłopskiego poety, Sergjusza Jesjenina. Była to bolesna i straszliwa miłość dwojga ludzi, którzy swoje cierpienia, swoje tęsknoty i swoją potrzebę szczęścia zatapiali w alkoholu. Kronika skandaliczna Moskwy opowiadała o codziennych bójkach i scenach, rozgrywających się między tancerką a poetą.

Wtem Jesjenina wysłano w misji dyplomatycznej do Azji, a Izadora nie chciała swemu mężowi towarzyszyć w podróży i pozostała w Moskwie. Wkrótce poznała młodego kubistycznego malarza, Serba z pochodzenia, Marinka Kovaczevicza. Izadora na pierwszy rzut oka zakochała się w czarnookim Serbie. Krótkie tygodnie przeżyła z nim w miłosnym szale, nie uciekając się wcale do alkoholu. Wtem Jesjenin powraca. Pijany wódką, miłością i zazdrością, strzela poeta w swego rywala, lecz na szczęście — chybia. Marinko znika z Moskwy taksamo nagle, jak nagle się zjawił. Potem dowiedziano się, że przeszedł do białogwardzistów Wrangla i padł na Krymie. Izadora Duncan wie o nim tylko tyle, że jako 15-letni chłopiec uciekł ze swoim ojcem w roku 1915 z Belgradu przez Rumunję do Rosji, gdzie ojciec jego umarł.

Jedyną ma Izadora po nim pamiątkę, a mianowicie bardzo stary złoty pierścień. Gdy go Marinko jej podarował, opowiedział jej przytem, że pierścień ten kilkaset lat już znajduje się w jego rodzinie i przynosi każdemu posiadaczowi szczęście. Po tragicznym końcu swej miłości Izadora znowu zaczyna pić, by rozprószyć mroki melancholji. Pojednała się z Jesjeninem i uciekła z nim do Europy. Ale Jesjenin, ów chłopski syn, nie mógł zdala żyć od Rosji i postanowił powrócić do swej ojczyzny. Izadora pozostaje w Europie, gdzie szalone prowadzi życie. Raz jest bachantką, to znowu staje się mniszką, ale zawsze opłakuje swoją ostatnią miłość do czarnookiego malarza Marinka".

Tak przynajmniej zapewnia Marienhof, który był przyjacielem Jesjenina i przyjacielem Izadory. „Byliśmy dobrymi przyjaciółmi" — ciągnie dalej swe opowiadanie Marienhof — „a w Nicei dniami całymi opowiadała mi Izadora o swej przeszłości. Gdy miałem wyjechać do Belgradu, Izadora ściągnęła stary pierścień ze swego palca i oddała mi go z prośbą, bym wyszukał w Jugosławji rodzinę Marinka i oddał jej pierścień. „Pierścień ten przynosi szczęście" — powiedziała — „a biedny chłopiec dlatego tylko zginął, ponieważ mi go podarował." — „A może i tobie pierścień szczęście przyniesie" — odpowiedziałem Izadorze. — „Tembardziej masz go oddać" — odpowiedziała — „bo dla mnie wkrótce nie będzie ani szczęścia ani nieszczęścia".

I rzeczywiście w kilka dni później Izadora Duncan zmarła. Była to wyrafinowana śmierć, może śmierć świadomie wyrafinowana, ale w każdym razie niezwykła, jak niezwykłą była Izadora Duncan. I tak tragiczną śmiercią zginęły wszystkie trzy osoby tego dramatu. Marinko Kovaczewicz w krwawych zapasach „czerwonych" z „białymi", Jesjenin popełnia w małej szynkowni moskiewskiej w napadzie obłąkania samobójstwo, a Izadora Duncan niezwykłą umiera śmiercią, (uduszona własnym szalem w czasie jazdy automobilem). Nie wiedział tylko, czy to był przypadek, czy samobójstwo.

W Belgradzie nikt nie żyje z rodziny Kovaczevicza. Ślady prowadzą do Dalmacji. Być może będę tam miał więcej szczęścia, by spełnić ostatnie życzenie zmarłej przyjaciółki i artystki. A gdy nie znajdę żadnego krewnego Kovaczewicza, oddam pierścień jakiemuś jugosłowiańskiemu towarzystwu artystycznemu, jako pamiątkę po kobiecie, która nigdy ani za życia, ani w śmierci nie była zwykłą i banalną".

W kalejdoskopie prasy

Plotki i kombinacje wyborcze. — Rozłam wśród.. piłsudczyków? — Bojko kroczy śladami Witosa. — Apologia „rządów osobistych". — Nie mieszajmy się do wewnętrznych spraw Litwy!

Z dziedziny plotek i kombinacyj wyborczych przynosi chadecka **„Rzeczpospolita"** następującą ciekawą wiadomość o rzekomym rozłamie wśród... piłsudczyków:

Rozbieżności, które od kilku miesięcy obserwujemy w polityce tzw. kół sanacyjnych, wynikają stąd, że związek Naprawy Rzeczypospolitej ciągnie na prawo ku oportunistycznie nastrojonym ziemianom konserwatywnym, zaś Partja Pracy boi się skompromitowania swej lewicowości przez udział tychże ziemian w „sanacyjnym" bloku wyborczym. Nieporozumienia na tem tle idą tak daleko, że kto wie, czy w dzisiejszej dobie „walki z partyjnictwem" nawet grono zwolenników rządu nie podzieli się na dwa bloki wyborcze: na „naprawiaczy" wraz z sanacyjnymi konserwatystami, a z drugiej strony Partji Pracy, ze stronnictwem chłopskiem i grupą sen. Bojki.

A propos sen. Bojki pisze pos. Niedziałkowski w **„Robotniku"**, prorokując „Kubie z Gręboszowa" los „Wincentego z Wierzchosławic":

Mam wrażenie, że p. Bojko zaczyna od akurat tego samego. (scil. co Witos). Ukłony w stronę ks. arcybiskupa Walęgi i „katolików ludowych" wprowadzają zwolenników p. Bojki na drogę, podobną do tej, jaką kroczył p. Witos. Prawda, chodzi o innych ludzi, ale za to o te same klasy. P. Bojko chciałby, bodaj jaskrawiej od p. Witosa, kompromisu z klerem, chciałby kompromisu z „wielkimi" rolnikami, czyli z ziemiaństwem. Ta to droga przecie zaprowadziła p. Witosa na podwórko narodowo-demokratyczne i... do katastrofy.

Odpierając stałe zarzuty na temat „rządów osobistych" marsz. Piłsudskiego, wywodzi **„Głos Prawdy"**:

Historja poucza nas, iż ilekroć gdziekolwiek na świecie zjawił się dobry rząd zapisany chlubnie na kartach dziejów swego państwa i narodu, był on zawsze związany z imieniem męża stanu, który nim w ten lub inny sposób kierował, który nadawał mu charakter. Bezimienne, czy nieosobiste rządy, tj. pozbawione wybitnej indywidualności kierowniczej — mijały bez echa, bez śladu. Rządy takie nie mają też żadnej racji bytu, zwłaszcza w okresie, gdy trapiące państwo kryzysy i niedomagania wymagają od rządu odwagi decyzji i pracy.

Jest w tem z pewnością nieco prawdy, ale problem demokracji i parlamentaryzmu w Polsce nie został jeszcze przez to bynajmniej rozwiązany!

W sprawie Litwy przyznaje także **„Polska Zbrojna"**, stojąca blisko rządu, że interes Polski wymaga „utrzymania suwerenności, niepodległości i nienaruszalności Litwy". Słusznie dodaje do tego **„Kurjer Warszawski"**:

Szkoda tylko jeszcze o uzupełnienie tej słusznej deklaracji arcy-prostem zapewnieniem (które już było złożone w Rydze), **że do litewskich spraw wewnętrznych Polska nie zamierza się mieszać.** Cóżby nam zresztą przyszło z tego? Siedmioletnia praktyka wykazała, że jaki tam jest rząd litewski, żaden nie poręcza po lepszenia stosunków z Polską, każdy bowiem kieruje się szowinizmem, podsycanym cierpliwie, uparcie i zręcznie z Berlina i Moskwy.

(b)

Na horyzoncie politycznym

Kontrofenzywa Włoch przeciw przymierzu francusko-jugosłowiańskiemu

„Daily Telegraph" przynosi wiadomość, że Włochy przygotowują odpowiedź na przymierze francusko-jugosłowiańskie. Tą odpowiedzią ma być traktat podpisany z Węgrami, ewentualnie też z Bułgarją. Włochy i Węgry prowadzą teraz rokowania nad dodatkowemi klauzulami do zawartego z początkiem br. traktatu przyjaźni.

A wszystkie te „traktaty przyjaźni" zawiera się tylko po to, by zapewnić ludzkości pokój!

Manifestacje pokojowe w Anglji

Onegdaj obchodzono uroczyście na całym świecie rocznicę zawieszenia broni po wielkiej wojnie światowej. Z tej okazji wygłosili lord Gray, Balfour i Thomas mowy, które można uważać za manifestacje pokojowe.

Lord Grey zaznaczył, że jest obowiązkiem Anglji utwierdzić atmosferę pokojową i w ten sposób stworzyć podstawę dla rozbrojenia. — Rząd powinien ogłosić gotowość do podpisania szeregu traktatów rozjemczych. Należy jednakowoż podkreślić dwa poważne zastrzeżenia, a mianowicie, że te umowy nie powinny dostarczyć nikomu podstawy do mieszania się w wewnętrzne sprawy Anglji, a powtóre nie należy poddawać postępowaniu rozjemczemu zarządzeń morskich podczas wojny. Jako przykład podał lord Grey stanowisko Stanów Zjednoczonych podczas blokady, którą Anglja w czasie wielkiej wojny światowej chciała narzucić Niemcom. Największem nieszczęściem dla świata, zdaniem lorda Greya, byłaby flotowa rywalizacja między Anglją a Stanami Zjednoczonemi.

W tensam ton uderzali lord Balfour i robotniczy poseł Thomas, przemawiający także na zebraniach przyjaciół Ligi Narodów.

Wojna wojnie

Konferencja przeciwko wojnie.

Dnia 24 i 25 bm. odbędzie się w Londynie międzynarodowa konferencja, której celem będzie zwrócenie uwagi świata na niebezpieczeństwo nowej wojny. Współudział swój przyrzekli przedstawiciele rozmaitych krajów a między nimi były włoski premjer Nitti, wróg faszyzmu, przebywający w Londynie prof. Salvemini, przywódca niemieckiej socjalnej demokracji dr Rudolf Breitscheid, pacyfistyczny generał von Schönaich, socjalista francuski Jean Longuet, profesor amerykański Allyn Young, Chińczyk Tang Leang Li, przywódca hinduskich swaradżystów Motilal-Nero i wiele innych wybitnych osobistości.

Clemenceau zbudował wieżę milczenia

Onegdaj udały się do Clemenceau, przebywającego, jak wiadomo, we Wandei liczne delegacje, by mu złożyć już znacznie spóźnione życzenia do 86. urodzin. Goście chcieli przy tej sposobności z „ojcem ojczyzny" święcić dzień zawieszenia broni. Spodziewano się, że Clemenceau wygłosi mowę, ale stary tygrys był bardzo wzruszony, obcałowywał wszystkie dziewczęta, lecz nie wypowiedział ani jednego słowa, któreby miało związek z obecnem politycznem życiem kraju. Clemenceau krótko tylko przemówił w te słowa: „Zamknąłem się we wieży milczenia, a klucz schowałem, by go nikt nie mógł znaleźć. Nie życzę sobie powrotu do czynnego politycznego życia. Może jeszcze kiedyś nadejdzie godzina, w której będę miał coś do powiedzenia, ale tę godzinę chcę sam sobie obrać."

Straszna katastrofa budowlana w Samborze

Z Sambora donoszą: Onegdaj w godzinach rannych wydarzyła się tu straszna katastrofa budowlana. Na placu targowym, u stóp jednego z budynków miejskich siedziało na wozie trzech wieśniaków, którzy przybyli na targ. Nagle runął z budynku ciężki gzyms i przywalił wóz z ludźmi i końmi. Jeden z chłopów poniósł śmierć na miejscu. Zabite też zostały obydwa konie. Dwaj inni wieśniacy są ciężko ranni i walczą ze śmiercią.

SKARB MATKI



W METALOWEM PUDEŁKU

Żądać wszędzie! 2773sse

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **ZNAKOMITY REŻYSER A. MOREWSKI** wygłosi dzisiaj we wtorek o godz. 7.30 wiecz. w sali „Merkazu" (Krakowska 41) odczyt n. t. „Teatr w świetle sumienia żydowskiego". Osoba prelegenta, jak i temat odczytu zainteresują z pewnością szerokie rzesze naszej inteligencji. Odczyt p. Morewskie go na wspomniany temat, wygłoszony w szeregu miast, wywołał niezwykłe wrażenie.

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Onegdajsza premjera tragedji A. Wildgansa „Nędza" została przez publiczność przyjęta z wielkiem uznaniem. Wstrząsające sceny z współczesnego życia wielkomiejskiego pozostawiły na widzach niezatarte wrażenie. Powtórzenie tej sztuki odbędzie się w najbliższych dniach, gdyż obecnie bawi zespół na prowincji (Będzin, Sosnowiec), dokąd zespół zaproszony został na szereg gościnnych występów.

— **Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek i wszystkie następne dni tygodnia „Turandot".

— **I. PORANEK SYMFONICZNY** Krakowskiego Oddziału Związków zawodowych muzyków R. P. odbędzie się w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 11. przed południem w sali Starego Teatru. Dyryguje ulubieniec krakowskiej publiczności Ignacy Neumark, współdziała znakomity pianista p. Leopold Münzer. W programie: Mozarta Serenada (w 4 częściach), Kalinnikowa: Symfonja g-moll oraz R. Straussa: Burleska d-moll, którą odegra p. Leopold Münzer z towarzyszeniem orkiestry. — Bilety w cenie złotych 4, 3 i 2 do nabycia w koncertowej Kasie Starego Teatru od godz. 9—1-szej i od 4—7. (Telefon Nr. 1485).

— **LUTA NUNBERG,** nasza rodaczka z Paryża wygłosi we wtorek 15 bm. w Starym Teatrze odczyt o nowej metodzie gry fortepianowej, polegającej na zastosowaniu najnowszych zdobyczy kinematografu. Wielką atrakcją będzie ilustracja praktyczna tej prelegentki drogą wyświetlania filmów, przedstawiających grę tej miary pianistów, co: Rubinstein, Cortot, Landowska, Casadesus i inn.

— **SŁYNNY BALET BODENWIESER,** zawsze entuzjastycznie witany u nas w Krakowie wystąpi z jedynym wieczorem w sobotę 19 bm. w Starym Teatrze. Program będzie zupełnie nowy i w Krakowie dotychczas niewidziany. Bilety są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **MARJA LABIA,** sławna śpiewaczka, primadona oper włoskich i zagranicznych wystąpi w Krakowie tylko raz jeden, a to w niedzielę 20 bm. w Starym Teatrze. Bilety są do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **NOWY DRAMAT P. SIEDLECKIEGO.** P. Adam Grzymała-Siedlecki złożył Dyrekcji Teatru Narodowego w Warszawie 4-aktowy dramat współczesny pt. „Eliza Korosteńska".

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Układ handlowy między Palestyną a Syrją

Echa rozmowy prof. Weizmanna z lordem Plumerem.

Donosiliśmy już, że w czasie pobytu prof. Weizmanna w Palestynie, odbyła się konferencja między lordem Plumerem a prezydentem Org. Sjońskiej. Przedmiotem narad było usunięcie z traktatu handlowego między Palestyną a Syrją tych postanowień, które zdaniem Egzekutywy sjonistycznej, przyniosły szkodę młodemu przemysłowi palestyńskiemu.

Ze strony rządu palestyńskiego wziął w tej konferencji udział lord Plumer i sekretarz generalny, pułkownik Symes. Egzekutywę sjonistyczną reprezentował prof. Weizmann i polityczny sekretarz egzekutywy palestyńskiej, p. Naamani. Prof. Weizmann poruszył przedewszystkiem sprawę nowych ograniczeń imigracji. Lord Plumer zapewnił, że w tej dziedzinie postara się uczynić wszystko, co tyl ko będzie możliwem, by wprowadzić ulgi dla imigrantów. Następnie omówił prof. Weizmann sprawę wprowadzenia ceł między Palestyną i Syrją. Prof. Weizmann krytykował każdy punkt układu celnego, stwierdzając, że obecnie zatrudnia przemysł w Tel Awiwie 2.000 robotników i że po wejściu w życie postanowień celnych, ten młody przemysł nietylko nie będzie się dalej rozwijał, lecz więcej niż połowa przedsiębiorstw będzie zmuszona do likwidacji tak, że liczba bezrobotnych zwiększy się. Lord Plumer oświadczył, iż jego wyżsi urzędnicy zapewnia li go, iż fabryki żydowskie znajdują się i tak przed zamknięciem, na co prof. Weizmann odpowiedział, że jeśliby układ celny nie doszedł do skutku, to przedsiębiorstwa przemysłowe nietylko nie zostaną zlikwidowane, lecz nawet przyjmą nowych robotników. Na żądanie lorda Plumera złożyli przemysłowcy palestyńscy gwarancję, że nie zamkną swych przedsiębiorstw, jeśli przepisy celne, zawarte w układzie handlowym między Palestyną a Syrją, zostaną usunięte. Gwarancję tę podpisał także z ramienia Jewish Agency prof. Weizmann. Lord Plumer przesłał natychmiast telegram do Londynu w sprawie zniesienia przepisów celnych zawartych w traktacie handlowym palestyńsko-syryjskim.

—o§o—

Sprawa kredytów dla przemysłu drzewnego

We Lwowie odbyło się ostatnio posiedzenie Wydziału Syndykatu interesantów drzewnych w sprawie kredytów dla przemysłu drzewnego. W posiedzeniu tem wzięli również udział dyrektorzy lwowskiego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jeden z nich przedstawił zebranym koncepcję na podstawie której Bank Gospodarstwa Krajowego mógłby udzielać przemysłowi drzewnemu kredytów, należałoby jednak wpierw utworzyć spółdzielnię zograniczoną odpowiedzialnością, którejby Bank dawał kredyty. Spółdzielnia ta w porozumieniu z komitetem wykonawczym względnie z radą nadzorczą udzielałaby późniei kredytów poszczególnym firmom drzewnym. Gestja udzielania kredytów odbywałaby się pod kontrolą fachowego delegata Banku Gospodarstwa Krajowego.

W dyskusji, która wyłoniła się po tym referacie poszczególni mówcy sprzeciwiali się tworzeniu nowej spółki pośredniczącej, gdyż przyczyniłaby się ona tylko ich zdaniem do podrożenia kredytu, który powinien być tani i długoterminowy. Wyrażono opinję, że należałoby raczej stworzyć przy Banku Gospodarstwa Krajowego komitet drzewny złożony z fachowców, któryby Bankowi udzielał szczegółowej opinji o osobach, względnie firmach ubiegających się o pożyczki.

DRZEWO Z POLSKI DO NIEMIEC.

Na odbytem w Berlinie onegdaj zebraniu Związku niemieckich kupców handlujących drzewem wypowiedziano się za koniecznością zniesienia zakazu przywozu drzewa tartego z Polski, w szczególności drzewa twardego, wykazując korzyści, stąd płynące dla cen drzewa w Niemczech, a to ze względu na rosnącą pojemność wewnętrzną rynków niemieckich i brak materjału drzewnego. Dalej podkreślono iż tamowanie dopływu drzewa polskiego wywołać może przykrą sytuację, gdyż przyczynić się mo że do podwyższenia cen drzewa w Niemczech, co dla tartaków przedstawia poważne niebezpieczeństwo. W przyszłym traktacie handlowym z Polską powinny być cła na drzewo okrągłe zniesione. Wskazywano na to, iż wolny dowóz drzewa z Polski przyczynić się może do zniżenia cen artykułu, co odbije się korzystnie na ruchu budowlanym w Niemczech.

—o—

Wiadomości dla akcjonarjuszy

Chybie cukrownia sp. akc. Kapit. akc. 3 milj., rezerwowy 859,341, amortyz. 814,501 zł. Straty 288,734 zł.

Krakus, przemysł spirytusowy i chemiczny sp. akc. w Krakowie zmniejsza kapitał zakł. o 765,850 do kwoty zł. 360,400 drogą wydania akcjon. wzamian 5 akcyj po nomin. wart 10 zł. każda jednej nowej na 16 zł. każda. II. powiększa kapit. zakł. o 720,000 do 1,081.200 zł drogą IX em. 45,050 szt. nowych w gotowiźnie wpłaconych akcyj po 16 zł. każda po kursie 16 zł. 80 gr. Spółka ta od 3 bm. wymienia przez Bank Małopolski dawne akcje mark. w stosunku za 40 akcyj mark. wydaje 1 aową nominalnej wart 16 zł. Do przedstawionych akcyj musi być załączony talon z kuponem Nr. [...]

Górka, tow. akc. fabr. cementu w Sierszy w[...] mienia przez Powszechny Bank Kredytowy [...] Warszawie i oddziały od 15 bm. do 31 grudnia [...] dawne akcje czterech emisyj w stosunku trz[...] akcyj po tysiąc mk. — jedną nową nomin. w[...] sto zł.

—o—

KARTEL FABRYK GWOŹDZI. Jak się dow[...] dujemy, w wyniku długotrwałych pertraktacji, [...] re ciągnęły się już od pół roku, doszło do po[...] zumienia pomiędzy przedstawicielami fab[...] drutu i gwoździ z całej Polski i utworzone zost[...] centralne biuro tych instytucji z siedzibą w W[...] szawie i oddziałem w Krakowie.

Poza rynkiem wewnętrznym centralne bi[...] zwróci specjalną uwagę na eksport.

WYLOSOWANIE POŁOWY CZŁONKÓW [...] MISJI PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. W te[...] nie do 31 grudnia br., stosownie do odpowiedn[...] dyspozycyj ustawowych, wylosowana zostanie [...] obszarze całego państwa połowa członków ko[...] syj szacunkowych i odwoławczych podatku p[...] mysłowego.

EKSPORT BYDŁA. Brak odpowiedniej k[...] troli wywozowej zagranicę bydła ujemnie w[...] wa na eksport w tej dziedzinie, wywołując ni[...] dowolenie i często reklamacje zagranicznych [...] porterów. W celu unormowania tej sprawy, [...] Mysłowicach (Górny Śląsk) ma być zorganizo[...] na targowica eksportu bydła i kasa targ[...] Państwowy Instytut Eksportowy postanowił [...] przeć inicjatywę magistratu w Mysłowicach [...] tej sprawie już wszczęte zostały pertraktacje [...]

W SPRAWIE TERMINÓW HANDLOWY[...] Międzynarodowa Izba Handlowa opublikow[...] definicję znanych powszechnie w świecie han[...] wym terminów handlowych, jak („cif" i „fo[...] Publikacja ta zawiera interpretację terminów [...] w trzynastu najważniejszych krajach kuli z[...] skiej i ma być w dalszym ciągu rozszerzon[...] trzydzieści dwa kraje.

ODBUDOWA DOTKNIĘTYCH KATASTR[...] PRZEDSIĘBIORSTW. Jak się dowiadujemy, [...] przedstawieniu szczegółowych danych, doty[...] cych strat, jakie wskutek powodzi w Małop[...] Wschodniej poniosły przedsiębiorstwa przem[...] we i handlowe, Ministerstwo Przemysłu i H[...] rozpatruje prośbę czynników gospodarczych [...] moc w formie przydziału kredytu bezprocen[...] go i długoterminowego, przeznaczonego w[...] nie na odbudowę dotkniętych katastrofą prz[...] biorstw. Pozatem idzie o daleko idące ulgi w[...] tach podatków państwowych i samorządo[...] przez przesunięcie terminów płatności. P. [...] ster Przemysłu i Handlu przyrzekł przych[...] rozpatrzeć memorjał sfer gospodarczych.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dzienn[...]

J. BURLA.

ŻONA, KTÓREJ NIE ZNOSIŁ

POWIEŚĆ

Z hebrajskiego przełożył Dr. Jeremjasz Frenkel.

77 Ciąg dalszy.

W domu i naokoło domu panował bezwzględny spokój. Świetlane promienie słoneczne leżały jeszcze na wszystkich prawie zboczach gór i pagórków, które ciągnęły się w dal, aż hen daleko na widnokręgu, gdzie były spowite w przeźroczystą, majestatyczną szatę błękitną.

...To jest ta myśl, ta myśl, która kryła się w jego duszy, zanim Albert przyjechał i kiedy przyjeżdżał; to ta myśl wierci w nim, jak ukryty ból, i nie daje mu spokoju od dwóch dni.. Ta nadzieja, którą żywił potajemnie w sercu — myślał że znajdzie stosowną chwilę, parę minut, ażeby pomówić ze synem, pomówić z nim otwarcie i zwięźle o „sprawie", powiedzieć mu tak.. poprostu: „A teraz, synu, czy zmieniłeś zdanie? Czy i teraz weźmiesz mi za złe, jeżeli zechcę urzeczywistnić swój zamiar?" Ta nadzieja nie ziściła się, nie mówił z nim nic, ani jednego słóweczka...

Prawda: ta myśl topniała w nim, słabła, w miarę jak upływały dni od ich przyjazdu.. Nie mógł mówić... nawet dobrowolnie na to zgodził się. widział, że to niemożliwe... ona, jej wygląd Adeli i jej przyjemne słowa nie pozwalały... wnuczęta też przeszkadzały.... i gra na fortepianie. jak to można było?

. A dlaczego mu teraz tak żal? Nad czem tedy teraz tak boleje? Teraz — przecież tak sobie powiedział — kiedy jest dziadkiem i liczy 53 lata — kiedy jest ojcem Mr. Alberta — czy teraz to zrobi? Koniec... przecież tak postanowił i zrzekł się na zawsze... nie ma już woli... skończyła się wojna, trzydziestoletnia wojna, od czasu kiedy pojął żonę — a on... on został pokonany i poległ... dobrze, skończone... czego więc chce teraz? Co został teraz? —

He... he... — zakaszlał Daud i oparł się plecami o kanapę, na której usiadł po turecku, z podgiętemi kolanami.

Czego on chce teraz? Niczego. Teraz go boli.. Ciężko mu bardzo.. Na płacz mu się zbiera... Czuje krzywdę... Dlaczego milczał? Owszem, powinien był przynajmniej ogłosić swoją zgodę, swoje poddanie się... żeby wiedzieli... żeby przynajmniej wiedzieli.. oni powinni zrozumieć, jak ciężko przy chodzi mu ta zgoda.. Teraz — do czego on jest podobny? Do nieboszczyka, którego pogrzebano bez mowy pogrzebowej... to jest krzywda.. krzywda, którą czują krewni zmarłego... On także.. on także jest krewnym owego Chawadży Dauda... Chawadży Dauda, który tęsknił i wzdychał przez trzydzieści lat za życiem ludzkiem.. Teraz ów człowiek umarł, nie wygłoszono nad jego grobem mowy pogrzebowej i nikt nie zna jego cierpień przedśmiertnych i dziejów jego życiu... Tak, dobry przykład...

...Zapewne... czemu milczał? Czy mają go uważać za grzesznika, którego przyłapano na grzechu, a ludzie milczą, żeby go nie zawstydzić? Tego mu żal, okropnie żal... Nie, on jest bezgrzeszny, bardziej bezgrzeszny od wszystkich ludzi na świecie, przynajmniej wszystko miałoby być przemilczane? Oni powinni wiedzieć, że serce go boli, że on cierpi... nikt nie zaznał jeszcze takich cierpień...

...Ale za co... za co tyle cierpiał? Za co został tak ciężko ukarany? Za co te katusze? Czy odkąd świat światem był kiedy człowiek, któryby tyle cierpiał, jak on? Gdzież jest taki święty — albo taki złoczyńca, któryby tyle wycierpiał, co on, od patrjarchy Abrahama aż po nasze czasy? [...] spędził całe niemal życie na walce o to, by [...] żyć jak wszyscy ludzie — i to nie udało mu [...] Kto borykał się przez całe życie ze złym du[...] i pokonał go? — Kto pokonał go tak, jak on?

Światło brzasku wieczornego drgało i p[...] sało na szczytach czerwonych dachów i na [...] kach, spowiniętych w ciemno- szarą mgłę; [...] okna werandy wpadały lekkie powiewy [...] jakby unosiły ze sobą ciężar dnia, który z [...] trudem zbliżał się ku swemu końcowi...

Chawadża Daud wstał na chwilę z miej[...] palił papierosa, spuścił nie wiedzieć po [...] ki na okna obok kanapy — przyjemny [...] zaległ werandę; potem usadowił się pono[...] godnie na kanapie...

— Tak... tak .. — wyszeptał wśród ciszy [...] A może mimo wszystko myli się? Może... [...] ciężki grzech, jeżeli uśmierca swe pożądan[...] czego ma własną ręką zerwać sznur i [...] wiadro w przepaść?... Któż mu powie, że [...] ta właściwa droga, którą winien obrać? [...] zmusza do tego? Liczy obecnie 53 lata, [...] pełen sił, jest zdrowym mężczyzną, pełnym [...] wotnych i chęci do życia — może teraz źle [...] i czeka go jeszcze dużo lat błądzenia i s[...] dróg?

Dreszcz go przejął:

Nie, nie... nie wróci na bezdroża — to s[...] sy szatana... tyle razy już próbował i n[...] się... nie, nie wolno mu cofnąć swej [...] nie wróci do błędu. Skończone... Nie m[...] zrobić ze względu na wnuczęta, na Alb[...] Adelę... nie splami im imienia i życia... [...] rok podpisany i opieczętowany. Dlatego [...] wyjaśnić im, ogłosić, opublikować, aby [...] wiedzieli, że wydał wyrok na siebie sam[...] koniec. (Dokończenie n[...])

Do kobiet żydowskich!

Egzekutywa sjonistyczna wydała następującą odezwę do kobiet sjonistycznych:

[Cz]warta konferencja Światowej Organizacji [Ko]biet Sjonistycznych dowiodła, że dla kobiet [ży]dowskich powstały wielkie możliwości czynnego udziału przy odbudowie Palestyny.

[O]rganizacja sjonistyczna wzywa wszystkie [kob]iety żydowskie do przystąpienia do organizacji światowej kobiet sjonistycznych, by poprzeć ją w pracy skupiającej się głównie na [wy]chowaniu domowem i rolniczem kobiet i [dzi]ewcząt w Palestynie. Wskutek tego wyznaczono wszystkim kobietom odrębne pole działania, stanowiące wartościowy czynnik w odbudowie Palestyny, wzmacniający i posuwający naprzód w wysokiej mierze rozwój kraju.

Egzekutywa sjonistyczna spodziewa się, że Światowa Organizacja Kobiet Sjonistycznych zbierze przyjęty przez konferencję budżet w kwocie 11.600 funtów szterlingów i nie rozpocznie żadnych odrębnych przedsięwzięć, któreby oznaczały rozproszkowanie sił i nie przyniosły Palestynie korzyści.

Witamy program Światowej Organizacji Kobiet Sjonistycznych. Jego spełnienie postawi trwały pomnik współczesnym kobietom żydowskim w historji odbudowy Erec Izrael.

Ch. Weizmann, Prezydent org. sjonistycznej.
Nahum Sokołow, Prezydent Egzekutywy sjon.
F. Rosenblüth, M. D. Eder,
Członkowie Egzekutywy.

Londyn, w listopadzie 1927.

-o§o-

[Prz]ed przybyciem prof. Weizmanna do Niemiec

[W d]rodze do Rumunji przejedzie prof. Weizmann prawdopodobnie przez Kraków

[W] związku z rychłem już przybyciem prof. [Weiz]manna do Niemiec, czynią tamtejsze or[gani]zacje sjonistyczne wielkie przygotowania. [Prog]ram pobytu prof. Weizmanna w Niem[czech] jest bardzo obszerny. Mimo zmęczenia, [zatrzy]muje się prof. Weizmann bezpośrednio [po] powrocie z Palestyny zwiedzenia Niemiec [i Ru]munji. Dnia 16 bm. przybywa prof. Weiz[mann] do Hamburga, gdzie gmina żydowska [przyg]otowuje oficjalne przyjęcie. Dnia 17 bm. [będzie] prof. Weizmann przemawiał w Berli[nie na] bankiecie, urządzonym przez organiza[cję sj]onistyczną. Z Berlina wyjeżdża prof. [Weizm]ann do Lipska, gdzie odbędzie się zgro[madze]nie publiczne, podobnie jak w Mona[chjum], Norymbergji, Frankfurcie n/M itd. [Następ]nie udaje się prof. Weizmann do Wro[cławia] i Bytomia, skąd 13 grudnia wyjeżdża [przez] Śląsk i Małopolskę do Rumunji. Wsku[tek te]go nie jest wykluczonem, że żydostwo [pol]skie będzie miało sposobność powita[nia pro]f. Weizmanna w czasie jego przejazdu [przez M]ałopolskę.

[W N]iemczech panuje nastrój entuzjazmu. [Wsz]ędzie czyni się gorączkowe przygotowania [do g]odnego powitania prof. Weizmanna. [We wsze]lu miejscowościach utworzono specjal[ne kom]itety przyjęcia, w skład których weszli [przedst]awiciele wszystkich politycznych klubów żydowskich.

H. Sacher grozi dymisją

na wypadek niezebrania większych funduszów na cele palestyńskie

Pani Szold przybywa do Palestyny

Członek Egzekutywy sjonistycznej w Palestynie, adwokat Sacher przesłał do pani Henrietty Szold, członkini Egzekutywy, znajdującej się obecnie w Ameryce depeszę, w której donosi, że jeśli Żydzi amerykańscy nie spełnią swych finansowych zobowiązań wobec Palestyny, poda się on do dymisji, jako członek Egzekutywy. Telegram ten wywarł w Ameryce wielkie wrażenie.

• • •

Nowy Jork. ŻAT. Członkini Egzekutywy sjonistycznej w Palestynie i przewodnicząca sjonistycznej organizacji kobiet „Hadasa" p. Henrietta Szold, wyjechała do Palestyny celem ponownego podjęcia swojej pracy w Palestynie. Organizacja sjonistyczna w Ameryce wydała przed odjazdem p. Szold uroczysty bankiet na cześć zasłużonej działaczki sjonistycznej. Przewodniczył na bankiecie prezes org. sjonistycznej w Ameryce p. Louis Lipsky, który oświadczył m. in., że 500 sjonistów zapisało się na dożywotnich członków organizacji sjonistycznej w Ameryce na cześć p. Szold, przyczem każdy z nich wpłacił sumę 100 dolarów na wyrównanie deficytu organizacji sjonistycznej.

Zakupno wielkich obszarów ziemi w Palestynie

Wedle doniesień prasy arabskiej, pewne towarzystwo żydowskie zakupiło w Palestynie na obszarze między miastem arabskiem Tul-Keren a brzegiem morza 48.000 dunamów ziemi przeznaczonych przeważnie do kultury melonów. Obszar zakupionej ziemi znajduje się między Petach Tikwa i Magdiel na południu, a Chederą na północy, tworząc w ten sposób ciągłość kolonij żydowskich nad brzegiem morza Śródziemnego.

Dyrektor Wassermann o sytuacji w Palestynie

Jerozolima. ŻAT. Dyrektor Banku Niemieckiego i członek komisji Agencji Żydowskiej p. Oskar Wassermann, który bawi obecnie w Palestynie, zwiedził różne instytucje Egzekutywy sjonistycznej oraz Keren Hajessod i Żydowski Fundusz Narodowy.

W rozmowach z kierownikami tych instytucyj dyr. Wassermann wyraził swój podziw dla postępu poczynionego w kraju. P. Wassermann oświadczył, że kryzys obecny wkrótce minie i nie pozostawi poważnych skutków.

Królowa rumuńska zamierza zwiedzić Palestynę

Jerozolima. ŻAT. Jak donosi dziennik arabski „Mokatam" rumuńska królowa, zamierza na wiosnę zwiedzić Palestynę.

Królowa rumuńska pragnie szczególnie zwiedzić Jerozolimę, Chajfę oraz Akko.

Walka chasydów z Munkaczu z chasydami z Bełza

Munkacz. ŻAT. Wobec mającego nastąpić rozłamu w gminie żydowskiej w Munkaczu na dwie odrębne autonomiczne gminy, rozpoczęła się już nowa walka między chasydami z Munkaczu i Bełza o podział majątku gminnego.

Nawet w kołach rządowych panuje obawa, że może dojść do krwawych bójek między zwolennikami obydwu obozów, przy podziale dotychczasowego wspólnego majątku gminnego, nieruchomości, legatów i td.

„Protokoły mędrców Sjonu"

w gmachu Uniw. wiedeńskiego

Wiedeń. ŻAT. W gmachu uniwersytetu wiedeńskiego wystawione są w dalszym ciągu na widok publiczny pamflety oraz karykatury antysemickie jakoteż napisy podjudzające przeciwko Żydom.

W kołach akademickich oraz inteligencji panuje oburzenie z tego powodu, że władze uniwersyteckie zezwalają na to, aby na tablicach niemieckiego „Kulturbundu" widniały takie nikczemne żydożercze dokumenty, jak osła-

---

[TEATR] ŻYDOWSKI W KRAKOWIE

„Nędza"

[S]tuka w 4 aktach A. Wildgansa.

[Wildgans] jest poetą, a jest nim nawet wtenczas, [gdy ch]ce być dramaturgiem. Dramat ma swoją [techn]ikę i konsekwentnie buduje jedną scenę [z drugą] a w tej zwartej konstrukcji niema miej[sca na l]irycznych wzlotów i uniesień. Poeta w [Wildgan]sie bierze górę nad dramaturgiem i roz[sadza] ramę dramatu.

[To m]ożna zaobserwować i w „Nędzy". Poeta rzu[ca n]am kilka szematycznie nakreślonych po[staci] najważniejszą dlań rzeczą nie jest sam [ich] problem, a chce wyśpiewać przepię[kną p]ieśń głębokiego współczucia dla biednej [isto]ty. Podczas sobotniej premjery na[szej r]ozmowie ze mną pewien żydowski socja[lista] Wildgansa dokumentem bankructwa [...]ło- mieszczańskiej. Jest w „Nędzy" i to, [ale] więcej, jest coś, co wychodzi poza [...]lowej sytuacji. Na scenie umiera urzę[dnik,] dwojga dzieci, człowiek czysty, świę[ty. J]ego żona kocha jego i dzieci, ale nędza [sk]orupą otoczyła jej serce, tak, że żaden [pr]omień miłości tam nie dochodzi. Córka sprzeda[je się by ch]orego ojca ratować, a syn popełnia [kradzież]. Szare, bezbrzeżnie smutne jest to [na] tej szarej kanwie haftuje poeta przecudne kwiaty umiłowania człowieka. Płyną ku nam z książki kaskady słowa, zrodzonego w najgłębszych pokładach kochającego serca i otulają nas wzorzystą i ciepłą tkaniną. Mówi nam poeta, że chociaż nędza stale nam towarzyszy, jednak pięknem jest życie i tę radość życia, radość płynącą ku nam ze słońca, z maleńkich, codziennych upojeń, których i nędza zabić nie może chciałby nam wpoić w duszę.

Niestety tłumaczenie p. Dreikursa było twarde i ciężkie, ale mimo to poprzez wyboje i grudy tłumaczenia wyczuliśmy serce poety Wildgansa, dlatego „Nędza" głębokie zrobiła wrażenie. Ileż kobiet rzewnie i cicho płakało! A kto wie, czy i twardzi mężczyźni nie zostali zmuszeni do zadumy nad istotą ludzkiego szczęścia?

Wystawiono „Nędzę" na ogół sumiennie. Wrażenie byłoby pełniejsze, gdyby zniżono ton o jedną oktawę. Tyczy się to zwłaszcza gry p. Ronella, który zresztą swą kreację odtworzył z dużem uczuciem i szczerem przejęciem. Wzruszającą sylwetkę córki stworzyła p. Holzer, a p. Kramarz jako matka miała dobrą maskę i dużo siły. Zwartą i mocną sylwetkę ojca dał nam p. Hirschfeld, dużo życia wniósł p. Staw do swej roli, a interesująco zagrał swój epizodzik p. Azrielson, p. Birnbaum mocny miał ton, jako czarny anioł śmierci.

M. K.

Z EKRANU

„Zmartwychwstanie"

(Kino-teatr „Bagatela").

Żadna przeróbka wielkiej powieści nie oddaje całego czaru utworu, ta przeróbka „Zmartwychwstania" Tołstoja zawiera przynajmniej aromat oryginału. Nie trzeba się temu dziwić, wszak troskę o utwór miał syn Tołstoja, który wprawdzie za życia wielkiego ojca nie bardzo dobrze z nim żył, ale jest już teraz w tym wieku i tyle ma strasznych przejść, że bliższym jest w każdym razie tragizmu autora „Zmartwychwstania".

Nie chodzi jednak w danym wypadku o samą treść, bo gra i inscenizacja jest naprawdę dobra. Na pierwszy plan wysuwa się przepiękna Dolores del Rio. Jest to piękność wzruszająca, a przytem jest niepospolitą artystką. Dobre miał oko Lubicz, który ją odkrył dla ekranu. Rod la Roque stworzył kreację, którą można uważać za jego najlepszą, chociaż nawiasem powiedziawszy nie bardzo lubię tego artysty.

Bajeczne są sceny więzienne, a typy epizodyczne mistrzowsko są odtworzone. Scena widzenia się we więzieniu, ponury marsz na Sybir głębokie robią wrażenie, chociaż zdajemy sobie sprawę, że zrobiono je tylko na tle dekoracji.

Film — jednem słowem - piękny i wartościowy.

Mensel.

wione „Protokoly mędrców Sjonu“. Również prasa liberalna domaga się stanowczo usunięcia z gmachu uniwersytetu napisów, które prowokują hece antysemickie.

Samobójstwa wśród Żydów na Węgrzech

Budapeszt. ŻAT. Ostatnio znów się wzmogła liczba samobójstw wśród Żydów na Węgrzech. W samym Budapeszcie w ciągu ubiegłego tygodnia 6 Żydów należących do sfer zamożnych popełniło samobójstwo.

Przyczyną samobójstw jest przeważnie ruina gospodarcza w związku z pogorszeniem się sytuacji materjalnej żydostwa węgierskiego. Wśród samobójców znajdują się adwokaci, ajenci giełdowi oraz właściciele ziemscy.

Z żydowskiego ruchu spółdzielczego

Związek Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych, Ekspozytura na Małopolskę we Lwowie komunikuje:

Dnia 1 listopada br. odbyło się posiedzenie Rady Rejonowej Ekspozytury na Małopolskę, pod przewodnictwem p. posła Dra Silberscheina, przy udziale p. Dyr. N. Kowarskiego, członka Prezydjum Rady Związku i Egzekutywy Banku dla Spółdzielni w Warszawie oraz następujących członków Rady Rejonowej: pp. Dra Majbluma (Złoczów), Dra Margulies (Drohobycz), Dra Lachsa (Kołomyja), Dra Helfera (Brody), Silbera (Lwów), Landaua (Gorlice), Dyr. Katza (Czortków) i inspektora Związku p. Knobelmana.

Po przedstawieniu przez przewodniczącego sprawozdania z przebiegu Zjazdu dorocznego kooperatyw żyd. w Warszawie, z posiedzenia Rady Związku, oraz akcji „Dnia Spółdzielczego“, zainicjowanej przez Ekspozyturę i wśród Żydów w Małopolsce poraz pierwszy obchodzonej, oraz naszkicowaniu rozwoju ruchu spółdzielczego w Małopolsce, złożył inspektor Związku p. Knobelman sprawozdanie o rozwoju małopolskich spółdzielni związkowych, od czasu ostatniego posiedzenia Rady Rejonowej oraz czynności biura Ekspozytury.

Ze sprawozdania tego wynika, że od maja br. liczba członków wzrosła o 2206 i wynosiła dnia 1 października br. 18,291. W tym samym czasie kapitały własne wzrosły o Zł 152.670,53 i wynosiły 1. X. Zł. 697,800.01, wkłady wzrosły o Zł. 466.213.55 i wynosiły Zł. 1,563.202,38, kapitał obrotowy wzrósł o Zł. 708,718.05 i wynosi Zł. 3,450,424.11, liczba udzielonych pożyczek wynosi 15,687. Specjalnie należy zaznaczyć wzrost inkasa, które nasze spółdzielnie załatwiają bardzo solidnie i bez zarzutu.

Omówiono wszechstronnie sprawę propagandy wśród kupiectwa, w kierunku pozyskania inkasa dla spółdzielni związkowych i w związku z tem poruczono Ekspozyturze poczynienie odpowiednich kroków.

Obszerna dyskusja, w której zabrali głos wszyscy obecni, rozwinęła się nad sprawą utworzenia osobnej Centrali finansowej dla spółdzielni małopolskich, we formie oddziału Banku dla Spółdzielni, względnie własnego Banku Spółdzielczego. Rada Rejonowa wypowiedziała się jednomyślnie, uchwalając kreowanie Centrali finansowej w najbliższych miesiącach, przyczem ustalenie formy prawnej powierzyła prezydjum Rady Rejonowej, po porozumieniu się z prezydjum Rady Związku i innymi miarodajnymi czynnikami.

Ożywioną dyskusję wywołał również następny punkt porządku dziennego, traktujący o przejściu od formy kooperacji kredytowej do innych form kooperacyj. Po dyskusji uchwalono polecić Ekspozyturze zebranie materjału odnoszącego się do kooperatyw zakupu i budowiano-mieszkaniowych i opracowania tegoż, poczem Ekspozytura ma przystąpić do akcji w wyżej wymienionym kierunku.

Niektórzy członkowie poruszyli także sprawę wydawnictwa i zwrócili się do prezydjum Rady Rejonowej, by w tym względzie skomunikowało się z Centralą w Warszawie i sprawę tę uregulowało.

Ustalenie terminu Dorocznego kooperatyw małopolskich oraz regulaminu tegoż Zjazdu poruczono Ekspozyturze.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

NIECIERPLIWIONA EMIGRANTKA: Krewni amerykańscy muszą postarać się w Waszyngtonie o specjalne zezwolenie przyjazdu. Jest to rzecz bardzo trudna. Stąd nic nie da się zrobić.

STAŁA CZYTELNICZKA, TARNÓW: Informacji udzieli Żyd. Centrala Towarzystw Emigr. w Polsce, Warszawa, Muranowska 34, lub Emigracyjne Biuro Robotnicze, Warszawa, Przejazd 13.

Nowy parlament Mussoliniego

Wielka rada faszystów uchwaliła onegdaj nową formę włoskiego parlamentu. Rada Naczelna wyszła z następującej przesłanki: We Włoszech istnieje tylko jedna jedyna partja, wszystkie zaś inne partje nie mają racji bytu. Rozumie się, że tą jedyną partją są faszyści. 13 gospodarczych organizacyj, obejmujących tak pracodawców jak i pracobiorców, mają na przyszłość radzie faszystowskiej proponować pewną ilość kandydatów. Rada bada, eliminuje i uzupełnia swymi kandydatami tę listę i w ten sposób ma powstać włoski parlament przyszłości. Włochy stają się tylko jednym okręgiem wyborczym, który wybiera tylko jedną listę posłów, których liczba oznaczona została na 400. Prawa wyborczego nie posiada każdy obywatel, jak to miało miejsce za czasów „zgniłej“ demokracji, lecz tylko ten, kto przez swoją przynależność do syndykatów okazał się czynnym członkiem narodu, ewentualnie też i inne kategorje pożyteczne dla całości społeczeństwa. Paragraf 8. mówi bardzo niejasno, że głosowanie nad tą jedną listą odbywać się ma „symbolicznie“ (per simbolo). W jaki sposób to „symboliczne“ głosowanie będzie się odbywało, na razie jeszcze nic wiemy. Przypuszczać tylko możemy, znając charakter Mussoliniego oraz wnioskując z tonu i ducha tej nowej konstytucji, że pod słowem „per simbolo“ rozumieć należy rozkaz, względnie nominację. Senat, abstrahując od pewnych wewnętrznych reform, pozostanie niezmieniony.

Rada naczelna faszystów zaopatruje projekt nowego parlamentu komentarzem, w którym czytamy, że pobudką tej reformy była chęć utrzymania jedności reżimu. Dawny system polegał na „rozproszkowaniu sił“, wytwarzając w ten sposób „przepaść“ między polityką a życiem gospodarczem kraju. Nowy parlament „pogodzi“ politykę z życiem gospodarczem kraju na platformie wyższych i ogólno krajowych interesów. Autorzy projektu są jednakowoż dość skromni, przyrzekają bowiem, że ta forma parlamentu nie jest już ostateczną, albowiem krok w krok ze wzmocnieniem i udoskonaleniem syndykatów nastąpi wzmocnienie i udoskonalenie formy faszystowskiego parlamentu, aż wreszcie dojdzie się do ideału.

Wszystko to jest bardzo piękne, ale pocóż nazywać to przedstawicielstwo narzucone z góry — parlamentem?

Przed wojną domową w Rosji

Sensacyjne mowy Trockiego i Zinowiewa.

Przed plenum sowieckiego Komitetu centralnego wygłosili przywódcy opozycji Zinowjew i Trocki sensacyjne mowy, które wbrew swym dotychczasowym zwyczajom zamieścił organ rządowy „Prawda“.

Wobec tego sprawozdania autentycznego nie może już obecnie ulegać żadnej wątpliwości fakt, że obaj ci, przed kilku jeszcze laty kierujący wodzowie bolszewizmu, których się obecnie zupełnie jawnie oskarża o zdradę stanu, zostaną wykluczeni z partji. Liczy się z tem, a może nawet z aresztowaniem sam Trocki, o czem wspomina w swej mowie.

Inna rzecz, że byłby to początek wojny domowej, gdyż „trockiści“ zorganizowali się i rozporządzają poważnemi siłami. Znawcy stosunków twierdzą, że przynajmniej 100 tys. ludzi jest zakonspirowanych, że Trocki może liczyć również na pomoc ze strony wybitnych wodzów armji czerwonej, gdzie wogóle do dziś dnia jeszcze wpływ jego jest bardzo znaczny, mimo, iż Stalin pousuwał z armji wszystkich ludzi „niebłagonadjożnych“.

Walka zaostrza się z każdym dniem i możliwy jest rychły otwarty wybuch zbrojny, co odbiłoby się poważnie na całokształcie obecnego układu stosunków politycznych. Faktem jest dziś to, co było nie do pomyślenia jeszcze kilka miesięcy temu, że w Rosji istnieją już dziś dwie partje komunistyczne, a nie jedna!... Centralą partji opozycyjnej jest Moskwa, opozycja rozporządza tajnemi drukarniami, po rozmieszczanemi podobno w lasach, znakomitą organizacją której nie może wytropić nawet GUP.

Zinowiew zarzucił w swej mowie Stalinowi cały szereg błędów, w tem klęskę rewolucji chińskiej, przyspieszenie zerwania z Anglją, połowiczne zerwanie z Francją, kroki, poczynione w sprawie uznania długów wojennych, początek rozłamu w Kominternie, zaniechanie pracy około poprawy bytu robotników, wzrost wpływów bogatych chłopów, niepowodzenie kampanji obniżania cen, wzrost bezrobocia, trudności w nabywaniu środków spożywczych wzrost nietylko gospodarczych, ale także politycznych wpływów „nowej burżuazji“.

Po Zinowiewie mówił Trocki, który rozpoczął mowę od przepowiedni, że katastrofa polityki Stalina zbliża się i jest nie do uniknięcia. Akty teroru grupy Stalina, który wypędza z szeregów partji komunistycznej — prawdziwych leninistów, prawdziwych bojowników o rewolucję — osłabiają sam komunizm. Lecz opozycja nie pozwoli się zastraszyć terorem, który jedynie tylko przyspieszy zwycięstwo frondy.

Obydwu mowom towarzyszyły przerywania w rodzaju: mienszewicy, hańba, drobnomieszczanie, precz, zdrajcy, które jednak mowców nie zdołały zastraszyć. Widocznie czują za sobą siłę.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 15 listopada

Kraków (422 m) 12 Sygnał czasu, „Hejnał“ i komunikaty. 17'20—17'45 Odczyt pt. „Ekspedycja polska do Azji mniejszej“, wygł. prof. L. Sawicki. 17'45—19 Transm. koncertu z Warszawy. 19'35—20 Odczyt pt. „Upadek miast w ostatnich wiekach Rzpltej“, wygł. dyr. J. Friedberg. 20'30—22'30 Transm. z Warszawy (koncert). 22'30—23'30 Muzyka salon. z restaur. „Pavillon“ (dyr. A Górzyński).

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty. 16—16'25 Odczyt pt. „Wydarzenia w Rosji przed 10 laty“. 17'20 Transm. z Krakowa. 17'45 Koncert (Karłowicz, Różycki i in.) 20'30 Koncert wieczorny. 22'30 Muz. taneczna.

Poznań (280.4 m) 14 Giełda. 20—20'20 Komunikaty gospodarcze 20'30—22 Koncert F. Nowowiejskiego (Bach, Branck i in.) 22 Komunikaty.

Wiedeń (517.2 m) 10'15 Chór chłopięcy. 11 i 15'30 Koncerty. 19'15 Wieczór muzyki Brahmsa 20'10 Inscen. komedji. 21 Koncert.

Berlin (483.9 m) 20'30 „Róża Bernd“, dram. G. Hauptmanna.

Stuttgard (379.7 m) 16'15 Koncert. 20 „Dalibor“, opera Smetany.

Lipsk (365.8 m) 20'30 „Tytus“, opera Mozarta 22'30 Muz. taneczna.

Królewiec (329.7 m) 20'10 „Cesarzowa“, operetka Falla.

Frankfurt n.M. (428.6 m) 20'15 Koncert smyczkowy. 21'15 Koncert pieśni.

Langenberg (468.8 m) 20'30 „Marja Magdalena“, dramat F. Hebbla.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada.

Dr. Medyński

Szewska 27 — powrócił

2839a

Fakturzystki rutynowane

poszukiwane. — Zgłoszenia osobiste do Fabryki czekolady „Suchard“, Masarska 6

Sabina Blum **Paul Hirsch**

Kraków — Cieszyn Czeski

1881g zaręczeni w listopadzie 1927 r.

Wiadomości z kraju

Manifestacja w związku z 10-cioleciem deklaracji Balfoura

Jak już donosiliśmy, odbyła się onegdaj w Warszawie wielka manifestacja, połączona z pochodem przez dzielnicę żydowską w związku z 10-leciem deklaracji Balfoura. Pochód rozpoczął się o godz. 11 przedpoł. Na czele pochodu kroczyli posłowie i senatorzy żydowscy, sjonistyczni członkowie rady miejskiej, gminy żydowskiej, następnie korporacje i związki akademickie, delegacje poszczególnych organizacyj i związków. Nigdzie nie zakłócono porządku. Na czele pochodu kroczyły dwie orkiestry, które rozpoczęły pochód odegraniem hymnu polskiego i Hatikwy. W czasie pochodu wznoszono okrzyki na cześć przywódców sjonistycznych i rządu polskiego. Manifestacja wywarła potężne wrażenie, świadcząc o niezmożonej sile sjonizmu w Polsce.

Za co otrzymał p. Mendel Rutstein order „Polonia Restituta"?

Jak wiadomo, otrzymał jubiler warszawski p. Mendel Rutstein Krzyż Kawalerski orderu „Polonia restituta" za zasługi położone dla państwa przy oszacowaniu kosztowności, przekazanych przez rząd sowiecki państwu polskiemu na zasadzie traktatu ryskiego. P. Rutstein opowiada w wywiadzie dziennikarskim, że dnia 18. lipca 1921 r. otrzymał list z ministerstwa skarbu, zapraszający go do przeprowadzenia ekspertyzy kamieni szlachetnych, które mają być rządowi polskiemu przekazane przez rząd sowiecki. Oprócz Rutsteina zaproszono do komisji jeszcze jednego Żyda, p. Kugela i dwóch jubilerów chrześcijańskich. Faktycznie atoli cała praca spoczywała na Rutsteinie, tak, że wkońcu stał się on szefem całej komisji. Z końcem lipca 1921 r. wyjechała komisja razem z delegacją polską w liczbie 100 osób do Moskwy. Klejnoty, przekazywane przez rząd sowiecki były uważane jako zastaw za tabor kol. Atoli bolszewicy proponowali takie przedmioty i za takie ceny, których nie można było akceptować. Wystarczy wskazać, że pierwsza część przekazanych klejnotów, którą bolszewicy oszacowali na 470,000 rubli w złocie, wartała wedle oszacowania ekspertów polskich zaledwie 40,000 rubli. Delegacja polska postawiła za warunek, że klejnoty, przekazywane Polsce, nie mogą pochodzić z prywatnej własności, lecz muszą być własnością państwa, przyczem najwłaściwszem byłoby przekazywanie złotych sztab, brylantów itd. Widząc, że eksperci polscy są bezwzględni wobec towaru, który przekazywała Rosja, postanowiła delegacja sowiecka z Wojkowem na czele powołać jako eksperta niejakiego Jurowskiego. Przebieg rokowań nie był w żadnym razie podobny do technicznej ekspertyzy fachowców. W sprawie każdej pozycji rozpoczynał Jurowski długie dyskusje. Była to walka, która wystawiała na próbę nerwy delegacji polskiej. Wkońcu doprowadzono atoli rokowania do tego, że bolszewicy musieli sprowadzić doskonałych fachowców. Przybył wówczas prof. Foerstmann, jeden z największych mineralogów. Udział fachowców ułatwił pracę. Ogółem miały sowiety wypłacić 30 miljonów rubli, a suma ta miała być wypłacona w złocie. Jako zastaw można było przyjmować także brylanty. Ponieważ nie można było dojść do zgody w sprawie cen złota, postawił p. Rutstein wniosek, by złoto przewieziono do Warszawy i by powołano zagranicznych neutralnych ekspertów Bolszewicy zgodzili się na to. Wkońcu do Warszawy zawezwano ekspertów niemieckich, którzy prawieże nie zmienili ekspertyzy polskiej. P. Rutstein przywiózł osobiście złoto do Warszawy. Charakterystycznem jest, że bolszewicy rozstrzelali w czasie rokowań 20 swoich ekspertów, a członkowie polscy byli stale pod nadzorem bolszewików P. Rutstein opowiada, że pracował niejednokrotnie 24 godzin bez przerwy.

Wyraża on obecnie radość z powodu odznaczenia go, jako Żyda, który zasłużył się państwu polskiemu.

O poparcie banków spółdzielczych w Polsce

W Berlinie rozpoczęły się narady „Foundation". Z Polski przybyli p. Klumel, Szereszewski, Alter Rosenbaum. Przybyć ma również pos. Dr. Silberschein Omawiano sprawę poparcia żydowskich kas pożyczkowych i banków spółdzielczych w Polsce. Uchwalono przytem wyasygnować na rzecz tych instytucyj większą sumę.

Smutna statystyka kolejnictwa polskiego

267 zabitych i 866 rannych w jednym roku.

Wydany w ostatnich dniach przez Ministerstwo Komunikacji „Rocznik Statystyczny Polskich Kolei Państwowych" za rok 1926 podaje między innemi bilans wypadków kolejowych, jakie miały miejsce w r. 1926 na całym obszarze Państwa. Ten dział ogólnej statystyki podzielono na kategorje w sposób następujący:

I. Zderzenia, najechania i starcia pociągów że sobą lub z częścią pociągów, jakoteż z taborem manewrującym na stacji Ilość ogólna wypadków: na 126 stacjach, zabitych: służby kolejowej 5, podróżnych 2, okaleczonych: służby kolejowej 43, podróżnych 69, ilość uszkodzonego taboru 578.

Najwięcej wyżej wymienionych kategorji wypadków przypada na dyrekcję katowicką, najmniej stanisławowską.

II. Wykolejenia pociągów i taboru manewrującego Ilość ogólna wypadków: na 1177 stacjach zabitych: służby kolejowej 2, okaleczonych: służby kolej. 28, podróżnych 81, ilość uszkodzonego taboru 1414. I znowu w tej kategorji pierwsze miejsce zajmuje dyrekcja katowicka.

III. Zderzenia, najechania i starcia taboru manewrującego na stacji. Ilość ogólna wypadków: na 516 stacjach razem 1058: zabitych: służby kolejowej 59, podróżnych 13, osób, postronnych 186, razem 258 osób; okaleczonych: służby kolejowej 310, podróżnych 96, postronnych osób 239, razem 645 osób. Ilość uszkodzonego taboru 2002.

Żywcem spaleni

Onegdaj zdarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki w Królewskiej Hucie, w hucie „Król", gdy robotnik, Paweł Jończyk, lat 19, przechodził obok aparatu, doprowadzającego powietrze rozgrzane do wysokich pieców, na skutek silnie zgęszczonego powietrza o temperaturze 700 stopni Celsjusza, zostały wysadzone drzwi aparatu, z którego buchnęło rozpalone powietrze — zamieniając nieszczęśliwego chłopaka w jeden słup ognia, z którego po kilku sekundach pozostały jedynie zwęglone szczątki.

W drugim wypadku, niejaki Ignacy Tomela, w chwili mijania wózka odwożącego bloki rozpalonego żelaza do walcowni potrącił tak nieszczęśliwie wózek, że jeden ogromny blok spadł na ziemię przygniatając mu nogi. Omdlały z ogromnego bólu robotnik upadł, nieszczęśliwie twarzą na rozpalone żelazo i spalił się żywcem. Tragiczne te wypadki wywołały wśród robotników wielkie przygnębienie. Tomala osierocił żonę i kilkoro dzieci.

—o—

KOMITET SPROWADZENIA DO KRAJU ZWŁOK GEN. BEMA zawiązał się pod protektoratem p. Prez. Rzp Mościckiego. Godność członków honorowych Komitetu przyjęli: marszałek Piłsudski, wicepremjer Bartel, minister spraw zagranicznych Zaleski, minister pełnomocny i poseł król.-węgierski Aleksander Belitzka, minister pełnomocny republiki tureckiej Yahia, Kemel Bey Zwłoki gen. Bema spoczną w jego mieście rodzinnem, w Tarnowie, gdzie zawiązał się komitet obywatelski pod przewodnictwem burmistrza Dra Kryplewskiego. Komitet, przystępując do wypełnienia swego zadania, zwraca się do społeczeństwa o pomoc.

BUDOWA NOWEGO SEJMU. Pod przewodnictwem marszałka Rataja odbyło się w Warszawie posiedzenie komitetu rozbudowy gmachu sejmowego. W posiedzeniu wzięli udział wicemarszałek Gdyk, pos Artur Hausner, sen Koerner, kierownik rozbudowy prof. Skórewicz oraz członkowie Najw. Izby Kontroli Państwa. Przedmiotem obrad są szczegóły urządzenia wewnętrznego nowej sali sejmowej, której budowa dobiega końca.

O ORGANIZACJĘ SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO Z Warszawy donoszą: Pod koniec grudnia ma się odbyć w Warszawie zjazd wizytatorów szkolnictwa powszechnego wszystkich kuratorjów Rzeczypospolitej. Na tym zjeździe rozpatrywane być mają w pierwszym rzędzie zagadnienia organizacji szkolnictwa powszechnego.

W GMINACH WIEJSKICH POWSTANĄ BIBLJOTEKI PUBLICZNE. Z Warszawy donoszą: W najbliższych dniach zostanie zaakceptowany projekt zakładania i utrzymywania bibljotek publicznych we wszystkich gminach wiejskich i miejskich W gminach powyżej 5 tysięcy mieszkańców będą zakładane obowiązkowo przez samorządy bibljoteki stałe, w gminach mniejszych t. zw. bibljoteki ruchome. Wydatki na organizację bibljotek pokrywać będą gminy. Najbliższe narady w tej sprawie odbędą się w wydziale oświaty pozaszkolnej w ministerstwie oświaty jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

USAMODZIELNIENIE UZDROWISK PAŃSTWOWYCH. Jak się dowiadujemy, trzy uzdrowiska państwowe (Ciechocinek, Krynica i Busko) mają zostać w najbliższym czasie wydzielone z całości adminstracji państwowej i usamodzielnione na zasadzie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych.

PODHALAŃSKIE PŁYTY GRAMOFONOWE DLA SZKÓŁ ŚREDNICH. (kap.) Ministerstwo Oświaty przystąpiło do przygotowania płyt gramofonowych z mówionemi utworami w gwarze różnych okolic Polski. Płyty te będą użyte w szkołach średnich przy nauce stylistyki. Pierwsze przygotowano płyty podhalańskie, na które złożyły się fragment Opowiadania Sabały, pióra Stopki, przypowieść Tetmajera o Śpiących Rycerzach i Opowiadanie St. Witkiewicza o Ojcu Nędzy. Utwory te wypowiedział w gwarze podhalańskiej wiceprezes Związku Podhalan, znany literat p. Feliks Gwiżdż.

W ZAKOPANEM SANNA. (kap.) Po kilkudniowych mniejszych opadach śnieżnych w Zakopanem, spadł tam w nocy z dnia 12. na 13 bm. tak obfity śnieg, że rano na ulicach ukazały się pierwsze w tym roku sanki. W mieście warstwa śniegu dochodzi do kilkunastu centymetrów, a że temperatura jest dość niska — śnieg przymarzł, to też sanna w Zakopanem jest już iście zimowa Równocześnie na ulicach i okolicznych drogach górskich ukazali się pierwsi narciarze. Góry oczywiście są całkowicie pokryte powłoką śnieżną, której grubość dochodzi miejscami do 40 cm.

Z POCZTY. Z dniem 15 bm zaprowadza się relację telef. między Piwniczną, Rabką, Szczawnicą, Gorlicami, Krakowem, Muszyną, oraz Częstochową a miejscowością Koltyna Kupele w Czechosłowacji. Nadto zaprowadza się relację telefoniczną Szczakowa—Praha.

B. KOMISARZ KAJDAN ZMARŁ. Onegdaj zmarł we Lwowie b. komisarz P. P. Kajdan, który odegrał w swoim czasie we Lwowie niecodzienną rolę w kilku większych procesach politycznych, a ostatnio w procesie Steigera, w związku z którym został zawieszony w urzędowaniu.

PROJEKT MANJAKA-WYNALAZCY. Do biura podawczego ministerstwa spraw wewnętrznych wpłynęło z końcem ubiegłego tygodnia oryginalne podanie od manjaka-wynalazcy. Proponuje on stolicy „pomnik uniwersalny". Polegałby on na tem, że na postumencie stałby korpus, zaś głowa mogłaby być, stosownie do okoliczności, zmieniana Dziś byłaby głowa pana X. jutro pana Z., kiedyindziej pana Y. Byłoby to — zdaniem wynalazcy — najlepsze załatwienie sprawy, ażeby można było każdorazowo zmieniane wielkości tanim kosztem ukazywać ludowi. Na początek proponuje wynalazca, jako nagrodę dla siebie, a żeby w pierwszych 8-miu miesiącach ustawiono na pomniku jego głowę.

TRAGICZNA ŚMIERĆ KUPCA WARSZAWSKIEGO. Pociągiem zdążającym z Kałuszyna do Warszawy jechał kupiec kałuszyński Chaim Szklarz, liczący lat 55. Podczas postoju pociągu na stacji Mrozy wypadł przez okno mały pakuneczek Szklarza. Szklarz otworzywszy drzwi schylił się, by podnieść pakunek. Wyślizgnął się jednak i spadł na szyny. W tej samej chwili pociąg ruszył. Krzyku Szklarza nie dosłyszano. Jednak na krzyk ludzi, którzy zauważyli spadające pod koła pociągu ciało ludzkie — pociąg zatrzymano. Ciało Szklarza zostało pod kołami przepołowione w okropny sposób.

OSZUST W RABCE W ROLI KSIĘDZA. (kap.) Do proboszcza w Rabce przybył pewien osobnik w przebraniu księdza, którego proboszcz przyjął w swojem mieszkaniu, nie podejrzewając w przybyłym oszusta. Gdy proboszcz na chwilę wyszedł z pokoju, oszust wyciągnął z szuflady 300 zł. i ulotnił się.

ZUCHWAŁA UCIECZKA 3-CH NIEBEZPIECZNYCH BANDYTÓW Z Kołomyji donoszą: Więzienie tutejszego sądu okręgowego stało się terenem senzacyjnej i niezwykle zuchwałej ucieczki 3 niebezpiecznych więźniów, bandyty Markusa, Ślusarczyka, skazanego przez sąd przysięgłych na karę śmierci oraz b dozorcy więziennego Wesołowskiego, skazanego niedawno na 6 lat więzienia za kradzież depozytów sądowych Wymienieni podczas spaceru w porze południowej na podwórzu więzienia rzucili się na pełniącego służbę Nawrockiego, zakneblowali mu usta chustką, poczem, zabrawszy od ubezwładnionego klucze, otworzyli bramę więzienną i opuścili mury więzienia. Na ulicy bandyci zagrali komedję w ten sposób, że Wesołowski z karabinem dozorcy na ramieniu miał prowadzić aresztantów. Bandyci znikli bez śladu.

KRONIKA

Wschód słońca	Listopad	Zachód słońca
6 m. 54	**15** Wtorek 20 Marcb. 5688	15 m. 46

Postępy budowy kliniki ginekologicznej i Akademji Górniczej w Krakowie

We wznoszonej od kilku lat klinice ginekologicznej w Krakowie wykonano w br. elewacje, rynny, rury spustowe i inne instalacje kosztem 559.000 zł. Do ukończenia budowy pawilonu głównego potrzeba jeszcze około 1,800.000 zł, to jednak nie rozwiązuje sprawy, gdyż potrzeba nadto pawilonu zakaźnego, którego koszt obliczono na 450.000 zł, kotłowni, szacowanej na 103.400 zł i kuchni, wymagającej 210.000 zł. Dwa ostatnie budynki pomyślane są jako odrębne jednostki ze względu na to, że mają obsługiwać one w przyszłości inne zakłady kliniczne, mające powstać na sąsiednich placach.

Budowę Akademji Górniczej w Krakowie prowadzono w br. tylko z funduszu bezrobocia i wydano ogółem 218.000 zł. Budynek jest gotów w surowym stanie. Są wszelkie szanse, że rząd przekaże na ten cel w br. jeszcze 500.000 zł na zamknięcie budynku oknami i drzwiami, wzniesienie klatek schodowych, nabudowę ścianek działowych i urządzenie instalacji. Koszt całkowity przekroczy 4,000.000 zł.

Przygoda komisarza policji z opryszkami

W nocy z niedzieli na poniedziałek kierownik brygady politycznej wydziału śledczego „pod Telegrafem", podkom Olearczyk spotkał na ulicy czterech podejrzanych osobników, od których zażądał wylegitymowania się. W odpowiedzi na to wezwanie osobnicy ci rzucili się na podkom. Olearczyka i jeden z nich ugodził go nożem w rękę, a drugi ugryzł go w drugą rękę. Wtedy kom. Olearczyk wyjął brauning i pod groźbą użycia broni aresztował jednego osobnika, a reszta zniknęła w ciemnościach nocy. Lekarz pogotowia opatrzył rannego komisarza.

Z niewiadomych przyczyn policja nie udzieliła prasie żadnych wiadomości o powyższem zajściu.

—o—

— **SZCZEGÓŁOWE SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI „HITACHDUTHU"**, o której wczoraj krótko donieśliśmy, zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

— **UNIWERSYTET LUDOWY PRZY ZWIĄZKU „PRZEDŚWIT - HASZACHAR".** Wpisy na U. L. odbywają się codziennie aż do czwartku włącznie w lokalu Związku, przy ul. Stradom 15. między 8 a 9 wiecz. Uprasza się o możliwie szybkie zapisywanie się celem rychłego rozpoczęcia wykładów.

NA PAMIĄTKĘ PRZEWIEZIENIA ZWŁOK SŁOWACKIEGO. W najbliższych dniach mennica państwowa ukończy bicie medalu pamiątkowego na przewiezienie zwłok Jujlusza Słowackiego, wykonanego według projektu prof. Brayera. Całkowity zysk ze sprzedaży medali przeznaczony będzie na budowę pomnika.

— **NOWY PRZEWODNIK PO KRAKOWIE.** Polski Związek Turystyczny oddaje obecnie do druku nowy przewodnik po Krakowie, który ukaże się z początkiem przyszłego roku w językach polskim, francuskim, angielskim i niemieckim.

— **MOTOCYKLEM DOOKOŁA ŚWIATA.** Gustaw Kollar, b. lewoskrzydłowy drużyny budapeszteńskiej BTC. jako słuchacz agronomji w Budapeszcie, rozpoczął w r. 1923 podróż dookoła świata, którą zamierza zakończyć w r. 1933. Podróż jego ma charakter naukowy. Kollar zwiedza przedewszystkiem fabryki oraz uzdrowiska, a po ukończeniu swej podróży ma wydać książkę, opisującą studja i wrażenia z podróży. Dotychczas przebył Kollar na motocyklu następujące kraje: Austrję, Niemcy, Anglję, Półn. Amerykę, Kubę, Haiti, Portugalję, Hiszpanję, Francję, Belgję, Holandję, Luksemburg, Szwajcarję, Włochy, Tunis, Trypolis, Algier, Maltę, Grecję, Bułgarję, Turcję, Rumunję, Jugosławję, Czechosłowację i przybył do Krakowa, gdzie w dniu wczorajszym odwiedził naszą redakcję. W razie uzyskania zezwolenia, Kollar uda się do Rosji, w razie zaś niemożności uda się do Łotwy, Estonji, Finlandji, a następnie Azji. Kollar jest Żydem.

— **WOJSKOWE KONCERTY SYMFONICZNE.** W związku z wielką akcją ratowniczą na rzecz powodzian w Małopolsce Wschodniej wyjeżdża mistrzowska orkiestra 20 pp., uzupełniona solistami innych orkiestr wojskowych OK. V. na szereg koncertów symfonicznych do miejscowości na terenie całej Rzeczypospolitej. Orkiestra składająca się z 60 najlepszych muzyków OK. V. wykona szereg utworów kompozytorów polskich i obcych. Koncerty te będą wielką propagandą muzyki, a odbywać się będą i w małych miejscowościach, gdzie orkiestry podobne nigdy nie docierają. Orkiestra pozostaje pod kierownictwem majora kapelmistrza Schreyera i kpt. Sidorowicza, referenta muzycznego M. S. Wojsk. Objazd swój rozpocznie orkiestra koncertem symfonicznym w Krakowie w dniu 16 bm.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** We środę dnia 16 bm. odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa Lekarskiego o godz. 8'15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: 1) Demonstracje z Kliniki Okulistycznej: Dr Kowalska: Dwa przypadki lens migrans, 2) Odczyt prof. Dra Wachholza: O kilku nowych ustawach karnych tyczących się lekarzy, 3) Odczyt Dr Sikorskiej: Kilka słów o klinikach neurologiczno-psychjatrycznych zagranicą, 4) Odczyt Dra Brzezickiego: Nowsze zapatrywania na udar mózgowy z uwzględnieniem własnych badań.

— **ZATRUDNIANIE BEZROBOTNYCH PRZEZ GMINĘ M. KRAKOWA.** W okresie od 1 października do 1 listopada br. zatrudniała gmina m. Krakowa 1156 bezrobotnych. Stan pracy w poszczególnych zakładach i przedsiębiorstwach miejskich przedstawiał się następująco: budownictwo miejskie w oddziale drogowym 307, kanałowym 353, zakłady ceramiczne 151, spółka tramwajowa 131, elektrownia 101, ogrody miejskie 96, las Wolski 9, cmentarz 8.

— **W PORĘ POWRÓCIŁ DO DOMU.** Władysław Bryła zam. przy ul. Krowoderskiej l. 62 zgłosił do policji, że gdy dnia 13 bm. przed wieczorem powracał do domu, zastał swe mieszkanie zamknięte, lecz po otworzeniu przedpokoju zauważył nieznanego mężczyznę, który w momencie otwierania drzwi przez Bryłę rzucił się ku wyjściu i wybiegł na ulicę gdzie zniknął. Bryła wszedłszy do mieszkania zastał 3 szafy otwarte i garderobę spakowaną już do kradzieży, jednak nic nie zostało mu skradzione, gdyż sprawca został spłoszony. Według zapodania Bryły osobnik ten mógł liczyć około 30 lat i był blondynem, średniego wzrostu.

— **KRADZIEŻE STRYCHOWE I KUCHENNE.** Stefan Dawid zam. przy ul. Dietlowskiej l. 31 zgłosił do policji, że z zamkniętego strychu skradziono mu bieliznę wartości 2.500 zł. — Również z tego strychu na szkodę Józefa Helle skradziono bieliznę wartości 150 zł. — Antoninie Nawrot, służącej przy ul. Potockiego l. 3 skradziono z otwartej kuchni torebkę damską z gotówką 97 zł.

—o—

— **POSIEDZENIE KOMITETU EZRY CHALUCOWEJ** na zach. Małopolskę i Śląsk odbędzie się dziś we wtorek o godz. 7.30 wiecz. (Zielona 17).

— **ZWIĄZEK ŻYD. MŁODZ. AKAD. U. J. „PRZEDSWIT—HASZACHAR"** komunikuje, iż rejestracja członków odbywa się w tym tygodniu w lokalu własnym w godz. urzędowych od 3—9.30 wieczorem. Wzywa się o możliwie jak najszybsze rejestrowanie się.

— **HEATID—PRZYSZŁOSC** (Zielona 17, I. p. of.) We środę 16 bm. o godz. 8 odbędzie się kółko samokształceniowe prowadzone przez kol. B. Eibauma.

— **„MENORAH".** Walne Zgromadzenie dokonało wyboru Władz w następującym składzie: Z. Braciejowski, przew., I. Hamburger wiceprzew., M. Iohannesówna, sekretarz, H. Fensterowa, skarbnik. Do komisji rewizyjnej weszli: J. Johannesówna, A. Dja meut oraz L. Schubert.

Już jutro — Odwieczny krzyk duszy kobiecej, cierpiącej pod brutalną przemocą mężczyzny

Już jutro 3 tytanów ekranu **Konrad Veidt, Werner Kraus i Harry Liedtke** prześcigać się będzie w najkrańcowszych przejawach **żądzy, miłości, poświęcenia** dla jednej kobiety — którą kreuje **Maly Delschaft** w wielkim superszlagierze erotycznym

OFIARA PRZEMOCY (Krzyżowa droga kobiety)

Już jutro —— **w Kinoteatrze „Nowości"**

Z SALI SĄDOWEJ

Proces o agitację komunistyczną wśród robotników

Listopadowa kadencja przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozpoczęła się wczoraj rozprawa o zdradę główną przeciw 3 robotnikom żyd. z Chrzanowa: Dawidowi Kühnreichowi (lat 27) krawcowi, Jakóbow Ba[illegible] (lat 20) krawcowi i Leibowi Schnitzerowi (lat 22) szewcowi.

Wymienieni wedle aktu oskarżenia rozszerzali dnia 28 maja br. w Chrzanowie wśród robotników tamtejszej fabryki lokomotyw odezwy wydane przez Komitet Centr. Komunist. Partji Polski pt. „Do walki przeciw atakom na [illegible] zdobycze robotnicze". i przez „Komitet Centr. czerwonej pomocy w Polsce" pt. „Do ludu pracującego". Treść tych odezw zmierza do nakłonienia warstw robotniczych i chłopskich do zorganizowania walki rewolucyjnej, wzniecenia wojny domowej i gwałtownego obalenia obecnego ustroju państwa i istniejącej formy rządu, oraz wprowadzenia rządu robotniczo-chłopskiego.

W jednej z odezw tych, przytoczonej w akcie oskarżenia, czytamy m. in.: „jeśli klasa robotnicza nie chce być zepchnięta do roli niewolników, musi przeciwstawić ofensywie faszystowskiej jednolity front robotniczy, musi podjąć walkę, która nie dopuści do zupełnego wyniszczenia klas pracujących. W tym celu masy pracujące miast i wsi pod wodzą proletarjatu muszą obalić rządy faszystowskie i wprowadzić rządy robotniczo-chłopskie. Winny zatem skupić się pod sztandarem komunistycznej partji Polski, która jest jedyną siłą, mogącą obalić faszystowską dyktaturę i stworzyć rząd robotniczo-chłopski".

Dalsze odezwy dążą do uświadomienia mas, że jedynie ścisły sojusz z rosyjską republiką sowiecką może przynieść poprawę bytu klas pracujących. W tym celu musi dojść do władzy lud pracujący całej Polski celem stworzenia za przykładem proletarjatu rosyjskiego w drodze rewolucji państwa proletarjackiego, w którem rządy będą spoczywały w rękach robotniczo-chłopskich".

Na początku wczorajszej rozprawy trybunał zgodnie z wnioskiem prokuratury powołał na rzeczoznawcę spraw komunistycznych nadkomisarza policji St. Wrońskiego. Obrońcy sprzeciwili się powołaniu znawcy ze względu na to, że sprawy komunistyczne są notorycznie znane, a w razie dopuszczenia nadkom. Wrońskiego, jako znawcy, żądali zgodnie z przepisem procedury ustanowienia drugiego znawcy w osobie red. Konstantego Srokowskiego. Trybunał odmówił wnioskom obrony uważając, że jeden znawca jest wystarczający dla tej sprawy.

Obwinieni wyparli się winy twierdząc, że nie rozdawali odezw komunistycznych, lecz zostali przez omyłkę aresztowani. Przesłuchano kilku świadków, przeważnie robotników fabryki lokomotyw w Chrzanowie, którzy z całą stanowczością rozpoznali obwinionych, jako kolporterów zakwestjonowanych odezw.

Rozprawę odroczono o godz. 2-giej popołudniu do dnia dzisiejszego, celem przesłuchania dalszych świadków i wysłuchania orzeczenia znawcy. Wyrok zapadnie w godzinach popołudniowych.

Rozprawie przewodniczy sso Dr. Lizak, wotują sso Wiśniowski i sso Sośnicki, oskarża prok. Dr. Hubel, bronią adw. Dr. Bogdani i adw. Dr. Lustgarten.

DYREKTOR INSTYTUTU LECZENIA RADEM w Krakowie Dr Henryk Wachtel wyjechał do Londynu na posiedzenie Brytyjskiego Instytutu Radjologicznego.

—o—

— **„WSZYSCY PRACOWNICY UMYSŁOWI"**, zrzeszeni w Związku Zawodowym Pracowników Umysłowych, wezwani zostali na dalszy ciąg zebrania miesięcznego, we środę, dnia 16 bm. do sali Związku, ul. Sławkowska 6, o godz. 7 i pół wiecz.

Dalsze pogłoski przedwyborcze

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 11. (N) „ABC" notuje szereg pogłosek w sprawie przyszłych kandydatur do Sejmu. I tak: w Warszawie z PPS ma kandydować p. Jaworowski, wiceprezes Szpotański, p. Szczypiorski i m. Downarowicz. „Wyzwolenie" ma oczyścić swą listę z niewygodnych sobie członków. Prowadzi ono rozmowy z p. Thuguttem, czy nie przyjąłby czołowego miejsca na liście państwowej. Stronnictwo Chłopskie ma aż nadmiar kandydatów. Staje tu przedewszystkiem do walki Jan Stapiński ze synem Tadeuszem.

Natomiast pos. Sanojca ma się wycofać z czynnego życia politycznego.

„Piast" ma sięgnąć do niektórych posłów włościańskich, którzy posłowali do Sejmu Ustawodawczego. Przedewszystkiem mówi się o przeprowadzeniu kandydatury byłego premjera Skulskiego i jego zwolenników, jak ks. Starkiewicza, byłego wicemarszałka Maja itd.

NPR będzie się starała przeforsować swoich czołowych przywódców: b. posła Popiela i b. min. Jankowskiego.

Wspomniany dziennik donosi o konferencji sen. Bojki z p. Hamerlingiem. W wyniku tej konferencji Hamerling zgłosił akces do grupy senatora Bojki. Podobno ma otrzymać mandat z ramienia bloku sanacji, wzamian za udzielenie poparcia grupie senatora Bojki.

Sensacyjna mowa generała Averescu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt, 14 11. (D) W procesie przeciwko Manoilescu rozpoczęły się dziś o godz. pół do dziewiątej przed południem plaidoyers.

W przemówieniu swem prokurator wojskowy Carapancea bardzo ostro występuje przeciwko oskarżonemu, porównywując go do kapitana Sturza, który podczas wojny przeszedł na stronę wrogów. Przeciwko temu porównaniu bardzo ostro protestują obrońcy. Prokurator wykazuje, że powrót ks. Karola nie może nastąpić w drodze legalnej, oskarżony zatem, działając na rzecz powrotu b. następcy tronu, popełnił tem samem czyn karygodny, grożący całości i bezpieczeństwu kraju.

Długi szereg mów obrończych (w procesie występuje bardzo wielu obrońców, przyczem wszystkim przysługuje prawo głosu) rozpoczął b. premjer generał Averescu, który wygłosił sensacyjne przemówienie, wysłuchane z niesłabnącą uwagą. Mówca dowodzi, że ustawa o radzie regencyjnej uległa zmianie dnia 4 stycznia, jest zatem rzeczą możliwą, ażeby bez rewolucji i bez przelewu krwi dokonano w ustawie tej dalszych zmian, które nie wykluczają możliwości powrotu ks. Karola. Ks. Karol — oświadcza mówca — nie myśli narazie o powrocie do kraju. Interesuje się jedynie sprawami rumuńskiemi podobnie jak interesował się już sytuacją w państwie za czasów mojej prezydentury.

Mowca wywodzi: Obecna sytuacja w państwie napawa mnie szczerą obawą. Król liczy zaledwie lat 6, pełnoletniość uzyska dopiero za lat 12, a kto wie, czy i wówczas, gdy będzie miał 18 lat, będzie dojrzałym do sprawowania rządów. Mówca w niesłychanie ostry sposób atakuje premjera Bratjanu, oświadczając, że należy postawić go przed sąd.

W dalszym ciągu przytacza generał Averescu rewelacyjny szczegół, który dotąd otaczany był najściślejszą tajemnicą. Opowiada mianowicie, że w r. 1926 król Ferdynand w największej tajemnicy pojechał do Paryża, ażeby porozumieć się z ks. Karolem. O podróży tej wiedział tylko gen. Averescu. Król zapytał swego syna, pod jakimi warunkami zgodziłby się wrócić do kraju. Ks. Karol odpowiedział wowczas, że nie widzi możności powrotu. Wynika z tego niezbicie, że król liczył się z ewentualnością powrotu ks. Karola, a nawet, przybywszy do Bukaresztu, oświadczył mówcy, że banicja przymusowa ks. Karola nie będzie trwała długo.



Generał Averescu

Następny mowca, znany polityk i uczony rumuński prof. Jorga, który był wychowawcą i nauczycielem ks. Karola oświadcza, że tylko ¼ część narodu rumuńskiego jest przeciwko ks. Karolowi, ¾ natomiast są za powrotem. Manoilescu działając na rzecz powrotu księcia, działał dla dobra kraju. Wkońcu oświadcza mówca, że proces obecny nie jest procesem Manoilescu lecz procesem ks. Karola.

Na popołudniowej rozprawie wygłoszono dalsze przemówienia obrończe. O godz. 9-tej przerwano rozprawę. Po przerwie nastąpi replika prokuratora i „ostatnie słowo" oskarżonego. Wyrok zapadnie późną nocą.

Z bronią w ręku gotowi są walczyć „budzący się Węgrzy"

przeciw złagodzeniu numerus clausus

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 14 11. (D) Dziś odbyło się kilka wieców protestujących przeciwko próbom załagodzenia (?) ustawy o numerus clausus. Na jednym z wieców wystąpił poseł Gemboesz przywódca „budzących się Węgrów", który oświadczył, że organizacja jego tak długo będzie prowadzić walkę przeciwko próbie zmiany przepisów o numerus clausus, aż rząd ustąpi i władzę obejmie rząd złożony z ludzi, wyznających ideologię „ochrony rasy". Mowca zaznaczył, iż stanowiska swego będą bronić „budzący się Węgrzy" choćby nawet z bronią w ręku.

Przyjaźń niemiecko-austriacka

Wiedeń, 14 11 (D) Witając na oficjalnem przyjęciu Marxa i Stresemanna kanclerz Seipel pogratulował drowi Stresemannowi sukcesów, jakie odniósł w ostatnich latach na terenie międzynarodowym. Mowca podkreślił znaczenie polityki pokojowej w chwili obecnej, stwierdzając, że tylko polityka pokoju może uratować zagrożoną kulturę europejską.

W odpowiedzi na przemówienie kanclerza Seipla oświadczył kanclerz Marx, iż przyjazd ministrów Rzeszy do stolicy naddunajskiej ma na celu pogłębienie stosunków przyjaźni pomiędzy Niemcami a Austrją.

Zwrot na lewo w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 14 11. (T) Wczorajsza niedziela była dniem wyborów nietylko w Gdańsku, lecz i w szeregu miast niemieckich. Podbonie jak w Gdańsku przyniosły wybory naogół zwycięstwo lewicy. Tak było w Bremie, gdzie socjaliści zdobyli 66.000 głosów, czyli o 15 tysięcy głosów więcej aniżeli przy poprzednich wyborach. — W wyborach do parlamentu heskiego socjaliści ponieśli nieznaczne straty, które wyszły na korzyść komunistom. Dotkliwą porażkę ponieśli nacjonaliści niemieccy, którzy stracili połowę posiadanych dotąd mandatów.

Wreszcie odbyły się wczoraj wybory do rad miejskich w trzech miastach w Meklenburgji. I tutaj socjaliści odnieśli niezwykły sukces, uzyskali bowiem 50 procent głosów więcej niż podczas poprzednich wyborów. Zamiast 19 radnych będą mieli obecnie 26. Natomiast blok prawicowy, któryw dotąd posiadał 20 mandatów, zdołał przeprowadzić podczas wczorajszych wyborów tylko 13 mandatów.

Arcybiskup Sapieha u marszałka Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 11 (N) Marszałek Piłsudski przyjął dziś na dłuższej audjencji ks. biskupa krakowskiego Sapiehę.

Wyrok w procesie Śliwiński-Słonimski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 11. (N) Przed sądem okręgowym karnym stanął dziś znany poeta i krytyk p. Antoni Słonimski, oraz red. „Wiadomości Literackich" Grydzewski pod zarzutem obrazy czci drukiem, dokonanej na osobie b. premjera Artura Śliwińskiego, obecnie dyrektora teatrów miejskich. Słonimski w jednej z recenzyj zarzucił p. Śliwińskiemu ignorację i karjerowiczowstwo. W słowach tych dopatrzył się prokurator obrazy osoby urzędowej, a zatem czynu, podpadającego pod artykuł 532 k. k.

Po przeprowadzeniu rozprawy, która obfitowała w szereg niezwykle ciekawych momentów, zapadł wyrok skazujący Antoniego Słonimskiego i red. Grydzewskiego na dwa tygodnie aresztu.

20 zabitych, 500 rannych wskutek wybuchu gazu!

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 14 11. (D) Z Pittsburga donoszą: Wskutek wybuchu gazometru zawierającego 5 miljonów stóp sześciennych gazu zostało zabitych 20 osób, 500 zaś odniosło rany.

Bankier paryski aresztowany

w związku z aferą obligacyj węgierskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 14 11. (P) W związku z aferą fałszywych obligacyj węgierskich został dziś aresztowany bankier Bayenna. Senator Reynald oświadcza dziś w prasie, iż stosunek jego do sprawy sprawy obligacyj węgierskich był tylko pośredni(!)

„Parlament" Mussoliniego



Jak na innem miejscu donosimy, stwarza obecnie dyktator włoski karykaturę parlamentu, burząc ostatnie szczątki ustroju, opartego na „zgniłej" demokracji. Mussolini przekreśla powszechne głosowanie, przyznając prawo wyborcze tylko „swoim" ludziom. Rycina nasza przedstawia wodza faszyzmu w oficjalnym mundurze faszystowskim.

ZE SPORTU

SEKCJA LEKKO-ATLETYCZNA Ż. K. S. „MAKKABI" zawiadamia swych członków, że gimnastyka, urządzona przez O. W. F. D. O. K. V. dla klubów lekko-atletycznych odbywa się w gimnazjum św. Anny, plac Groble, dla panów w poniedziałki, środy i piątki, dla pań we wtorki i czwartki o godz. 7 wieczór.

Równocześnie zawiadamia kierownictwo, że posiedzenie tegoż odbędzie się we czwartek 17 listopada, o godz. 7'30 wieczór, w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8. Wszelkie korespondencje dla powyższej Sekcji należy kierować pod nowym adresem Sekretarjatu: Henryk Kupferman, ul. Getrudy 29.

* * *

Sekcja bokserska Makkabi zamyka wpisy dnia 20 bm. Treningi już rozpoczęto pod fachowem kierownictwem.

WESOŁY KĄCIK

OSZCZĘDNOŚĆ.

— Najoszczędniejszym człowiekiem, jakiego znałem, był jeden mój znajomy, który między jednem a drugiem umoczeniem pióra zakrywał kałamarz, żeby mu atrament nie wysychał.

— Znam jeszcze oszczędniejszego: zatrzymuje on na noc zegary ,by się wskazówki nie ścierały napróżno.

— To wszystko nic! Mój wuj od chwili, gdy mu doktor zapisał okulary, przestał czytać, żeby nie niszczyć szkieł.

PSYCHOANALIZA.

— Czy mogę prosić o rękę pańskiej córki?
— Za dużo, jak słyszałem, głupstw pan narobił, młody człowieku!
— Daję słowo — to jest ostatnie!

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
ul. Bocheńska
(pocz. o godz. 8'30 wiecz.)

Wtorek: teatr zamknięty.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Wtorek: „Turandot".
Środa: „Turandot".

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Zmartwychwstanie".
NOWOŚCI: „Ofiara przemocy".
PROMIEŃ: „Tajemnicza podwiązka' oraz „Dynamit".
UCIECHA: „Bestja morska" (John Barrymore i Dolores Costello).
WANDA: „Bestja morska" (John Barrymore i Dolores Costello).
WARSZAWA: „Czerwony pirat" (w tyt roli Rod la Rocque).
SZTUKA: „Pamiętnik Jego ekscelencji".
CORSO: „Łódź piracka U 777" i komedja „Hotel pod ananasem".

ROZMAITOŚCI

Nowoczesny Jazon porywa Złote Runo...

Dawno, bardzo dawno temu w starożytnej Grecji, wykradł Jazon królowi Kolchidy córkę Medeę i Złote Runo. O tem pięknie pisali greccy tragicy, a nikt nie przypuszczał, że w czasach naszych powtórzy się historja kradzieży — złotego runa. A niemiła ta historja przydarzyła się hiszpańskiemu królowi Alfonsowi, gdy wybierał się na wesele rodziny królewskiej do Neapolu. Król Alfons chciał do Neapolu przywieźć wszystkie swoje ordery. Niestety nie mógł tego uczynić, albowiem jego kamerdyner niektóre całkiem zwyczajnie skradł. M. in. skradł ten nowoczesny Jazon łańcuch Złotego Runa.

Przed laty już jedno Złote Runo zaginęło, a mianowicie po śmierci cara. Nikt nie wie, gdzie się ono podziało.

Obecnie żyje 49 rycerzy złotego runa, ale do dyspozycji jest osiem łańcuchów do orderu Złotego Runa. Jeden posiadał Don Alphons XIII., zawiadowca kapituły Złotego Runa.

W roku 1929 ma się odbyć w Barcelonie w starożytnej katedrze zjazd rycerzy Złotego Runa. Ostatnie posiedzenie kapituły odbyło się jeszcze w roku 1559, a przewodniczył mu cesarz Karol V. Kto wie, czy na zjeździe w roku 1929 zjawią się wszyscy rycerze Złotego Runa? Może zabraknie cesarza Wilhelma II...

Piękny mężczyzna i dwie kobiety

Rzecz dzieje się w Genewie. Żyły tam temu lat 25 dwie panie, które kochały jednego i tego samego pięknego mężczyznę. Pani G. udało się wprządz pięknego pana do jarzma małżeńskiego, ale pani J. do dzisiaj nie mogła zapomnieć swej klęski i odtąd stale prześladowała niewiernego swego kochanka swoją miłością. Przed kilku dniami spotkały się obie panie na ulicy. Przyszło do sceny, w ciągu której pani G. nazwała swoją rywalkę krową i obdarzyła ją jeszcze jednym epitetem zoologicznym. Pani J. zaskarżyła ją do sądu, a teraz obie już starsze, siwe niewiasty musiały się przed sądem tłumaczyć.

Najnieszczęśliwszym był sam monsieur G, który opowiedział sądowi swoje tragiczne przejścia, a mianowicie: Piękny ten mężczyzna chciał koniecznie być wiernym swej żonie i w tym celu porosił panią J. do kawiarni, by jej wytłumaczyć bezcelowość wszelkich jej starań. Zafundował jej nawet piwo, ale równocześnie zaprosił swoją córkę, która wpadła i nieszczęsną rywalkę swej matki wypoliczkowała. W rezultacie wyrzucono z kawiarni ojca i córkę, a pani J. spokojnie wypiła oba piwa.

Sędzia skazał panią G. na zapłacenie dwóch franków kary. Widocznie jednego franka za krowę, a drugiego za drugi zoologiczny epitet...

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Samolot sanitarny L. O. P. P. w Krakowie

W niedzielę 20 bm. odbędzie się na lotnisku w Rakowicach uroczyste poświęcenie i wręczenie 2 pułkowi lotniczemu samolotu sanitarnego zakupionego przez sekcję lotn.-sanitar. w Krakowie z dobrowolnych składek.

Myśl ufundowania samolotu sanitarnego została rzucona z początkiem r. 1927, mianowicie w marcu złożono pierwszą ofiarę w kwocie 800 zł. dla uczcze nia Imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Ofiarodawca przekazując tę kwotę sekcji lotnictwa sanitarnego, docenił pierwszorzędne znaczenie dla wojska i ludności cywilnej samolotu sanitarnego. Odezwa wzywająca do składania ofiar na ten cel, znalazła nader życzliwe poparcie u wszystkich sfer obywatelskich m. Krakowa i województwa. Dzięki pomocy szefa lotn. pułk. inż. Rayskiego zdołano zakupić samolot w krajowej wytwórni „Samolot" w Poznaniu po wpłaceniu 15.000 zł. Pozostaje do spłacenia dług 19.000 zł.

Dotychczasowa ofiarność powinna zachęcić najszersze sfery społeczne do dalszych składek, celem najszybszego spłacenia zaległości, tembardziej, że zbliża się chwila uroczystego poświęcenia i uruchomienia samolotu. Zarząd L.O.P.P. przygotowuje wydawnictwo pt. „Pamiątka pierwszego samolotu sanitarnego w Krakowie", dla przekazania potomności nazwisk fundatorów cegiełek 25-złotowych i ofiar na lotnictwo sanitarne.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 14. 11. Akcje niejednolite, dolar bez zmiany.

Akcje: Bank Polski 156.25, Hipoteczny 1.30, Ziemski Kredytowy 0.04, Tohan 14.50, 14.60, Pharma 1.25, Żegluga 0.23, Zieleniewski 22.50, 22.75, Górka 90, Trzebinia 0.58, Parowozy 42.50, Siersza Górnicza 9.25, 9.90, Azot 1.55, 1.60, Elektrownia 52.50, Krakus 0.31, Chodorów 184, 185, Chybie 6.25, Piasecki 16.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Większość papierów w tranzakcjach przy żywem zainteresowaniu i większych obrotach. Do mocniejszych należały, Zieleniewski, Tohan, Siersza górnicza, Żelazo, Elektrownia i Piasecki. Słabiej Bank Polski, Chybie i Azot, ostatni w znacznej podaży. Reszta papierów utrzymano na ostatnim poziomie. Górka w dalszym ciągu w większem zainteresowaniu po kursie utrzymanym. Ruch na ogół żywy transakcje liczniejsze.

Na pogiełdzie sytuacja podobna. Cegielski w placeniu 53—53.50, Jaworzno 24—24.25 i Dolarówka 63 mocniej. Nobel 45, Nafta Polska 14 i Nafta Krosno 0.11, słabiej. Lokomotywy 180, utrzymane w większem zainteresowaniu.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Podaż dostateczna przy nastroju spokojnym. Obroty słabe. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90—8.91. Warszawa got. 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90—8.90 9/10. Lwów got. 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90—8.91. Katowice got. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.88, za czeki na N. Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa 14 bm. (PAT.) Giełda waluty
Holandja 359·15, sprz. 360·05, kup. 358·85
Londyn 43·44 sprz. 43·55, kup. 43·34
N. Jork 8·90, sprz. 8·92, kup. 8·88.
Paryż 35·02, sprz. 35·11, kup. 34·98.
Praga 26·41 sprz. 26·47 kup. 26·34.
Szwajcarja 171·92, sprz. 172·35, kup. 171·49
Włochy 48·46, 48·58, 48·34.
Wiedeń 125·75, sprz. 126·06, kup. 125·44

Warszawa, 14. 11 PAT. Dolarówka 61.50, 5 proc. konwersyjna 63.75, 63.85, 10 proc. kolejowa 102.50, 103, 5 proc. kolejowa 61.50, 62, 8 proc. listy zastawne Banku Krajowego 92, 93, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 93, obligacje Banku Krajowego 92, 93, Bank Zachodni 27, Zarobk. 91, Handlowy 123, Polski 157.50, 156.75, Spies 105, Czersk 1.12, Polus 1.40, Cukier 5.75, 5.70, Firley 62.60, Lazy 0.47, Węgiel 117.50, 116, Nobel 46.25, 46, Lilpop 40, Modrzejów 10, 9.50, Pocisk 3.25 Ortwein 11.50, Rudzki 59, 58, Ursus 14.25, Starachowice 75, 74, Żyradów 18.50, 18.25, Borkowscy 4.10, 4, Haberbusch 160, 161, Mirków 112, Spirytus 38, 38.25, 38.

Giełda poznańska

Poznań, dnia 14 b.m. (PAT) Żyto nowe 38·25 39·85 pszenica 46·25—47·25 — Jęczmień 33·——35·00 — Jęczmień browarniany 39·50 - 42·50 — Owies 32·75—34·50 — Mąka żytnia 65% 58·25 00·00 — Mąka żytnia 70% 56·75 — ·00 — Mąka pszenna 65% 70·—72·— — Ospa pszenna 25·50—26·50 — ospa żytnia 26·50—27·50 — ziemniaki stołowe 6·45 — 6·70 ziemniaki gorzelniane 5·70 — 5·90. gorczyca —·00——.00 Rzepak 59·00— 65·00— Groch [illegible] 68·— 87·— tendencja spokojna

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 14 b. m. (P. A. T.). Dewizy
Amsterdam 285·72, Belgrad 12·46, Berlin 168·99 Bruksela 98·78 Budapeszt 124·00, Kopenhaga 189·75 Londyn 34·50 Madryt 120·50, Medjolan 38·4[illegible] Nowy Jork 707·75, Oslo 187·05, Paryż 27·80, Praga 20·97 Sofja 5·05, Sztokholm 190·65, Warszawa 79·35— 79·63 Zurych 136·51, amerykańskie 705·50, niemieckie 168·80 polskie —·— —·— czeskie 20·94, węgierskie —·——·—

Akcje: Zieleniewski 17·70 Silesja 0·26, Siersza 40 [illegible] 8·— Karpaty 25·05 Galicja 87·25 Nafta 9·60

Giełda zurychska

Zurych, 14. 11 PAT. Paryż 20.37, Londyn 25.27.5, Nowy Jork 5.18.5, Belgja 72.30, Włochy 28.17.5, Hiszpanja 88.07.5, Holandja 209.27.5, Berlin 123.72.5, Wiedeń 73.12.5, Sztokholm 139.60, Oslo 137, Kopenhaga 138, Sofja 3.74.5, Praga 15 37.5, Warszawa 58.15, Budapeszt 90 77.5, Białogród 9.13, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.76 5, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 221 3/8.

— PRAWDOPODOBNY PRZEBIEG POGODY. (według danych Państwowego Inst. Meteorologicznego (PIM): Dziś na południu i wschodzie przeważnie pochmurno i opady śnieżne. Pozatem dość pogodnie. Lekkie przymrozki. Słabe wiatry północne i północno-wschodnie.

DROBNE OGŁOSZENIA

FREBLANKĘ inteligentną, władającą też językiem niemieckim, do dziewczynki trzechletniej, przyjmie Adolf Braciejowski, Kraków, Grodzka 4. 1329 g

POKÓJ dla dwóch panów z całem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Podgórze, Lwowska 10, I. p. na prawo. 1323 g

TECHNIK-dentysta rutynowany poszukiwany. Oferty z podaniem warunków do Adm. „N. Dziennika“ pod „Rutynowany technik“. 2854 x

W WIŚNICZU, gdzie jeden lekarz żydowski, dorobiwszy się majątku w krótkim czasie, przeniósł się teraz do większego miasta, jest doskonałe miejsce dla drugiego lekarza. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Izraelicka Gmina Wyzn. w Wiśniczu. 1327 g

KRAWCOWA szuka pracy po domach. Zgłoszenia dla „Krawcowej“ przyjmuje Adm. „N. Dziennika“. 1326 g

RUTYNOWANY buchalter bilansista, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady od zaraz, ewentualnie popołudniową. Zgłoszenia pod „Praca M.“ do Biura Stattera, Rynek 8. 2848 er

BIURO INFORMACYJNE Związku Wierzycieli w Krakowie poszukuje zdolnego korespondenta na Kraków, obeznanego z czynnościami informacyjnemi. Zgłoszenia osobiste w godz. popoł. Mikołajska 6, I. piętro. 2852 x

POSZUKUJĘ SIĘ do natychmiastowego wstąpienia samodzielnej, rutynowanej buchalterki, umiejącej pisać biegle na maszynie (po niemiecku). Zgłoszenia osobiste przyjmuje między godz. 9—10 rano firma Block-Brunn, Bracka 17. 2851 x

RUTYNOWANA nauczycielka gry fortepjanowej udziela lekcji po cenach bardzo przystępnych (dla początkujących starszych i dzieci szybka i łatwa metoda). Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Łatwa metoda“. 4125 g

ADWOKAT Schächter z Przemyśla poszukuje koncypjenta z prawem substytucji. Posada do objęcia zaraz. 2853 x

PIELEGNIARZA (RKI) Żyda poszukuję od zaraz. Zgłoszenia pisemne z załączeniem curriculum vitae i warunków: Wieliczka, Skrytka 23. 1328 g

POSZUKUJĘ LOKALU na magazyn w okolicy Dietlowskiej, Stradomia. Zgłoszenia pod „Sawaz“ do Adm. „N. Dziennika“. 2834 x

POSZUKUJĘ SIĘ 2—3 pokoji z kuchnią, z komfortem, w śródmieściu, za odstępnem. Zgłoszenia pod „H. P.“ do Adm. „N. Dziennika“. 2802 x

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie i kilimy do naprawy przyjmuje „DYWAN“, Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków—Podgórze, Kingi 9. tramwaj 3. Poleca dywany i kilimy po cenach bezkonkurencyjnych. 2645 sse

BOGATYM w wiedzę może być każdy korzystający z obficie zaopatrzonej wypożyczalni książek A. Gumplowicza, Bracka 9, w Krakowie. 2772 er

WYSPRZEDAŻ likwidacyjna kart do gry Wüsta, oraz ołówków Fabera. Ceny niskie: Maskileyson, Warszawa, Nowolipki 18. 2726 sse

Komitet Rodzicielski przy Żydowskiem Gimnazjum Koedukacyjnem w Krakowie ogłasza

Konkurs na sztandar szkolny

Warunki konkursu:

Format 120 cm. X 120 cm. (w podziałce 1:3).

Barwy zakładu: niebiesko-białe.

Na sztandarze ma być umieszczony napis: „Żydowskie Gimnazjum Koedukacyjne w Krakowie“, po polsku i hebrajsku, tudzież na jednej stronie Gwiazda Dawida „Magein Dawid“, na drugiej stronie dowolny żydowski motyw dekoracyjny.

Technika sztandaru: haft względnie aplikacja.

Nagrody: I. nagroda 150 zł., II. nagroda 100 zł., III. nagroda 50 zł.

Komitet rodziców zastrzega sobie prawo wykonania sztandaru według któregokolwiek z nagrodzonych przez Komisję konkursową projektów.

Prace, opatrzone godłem, wraz z nazwiskami, w kopertach, należy przesłać do dnia 10 grudnia b. r. do Dyrekcji Zakładu, Kraków, ul. Brzozowa l, 5.

Uwaga: Wzór na napis hebrajski można otrzymać w Dyrekcji Zakładu. 1313 g

Koedyfikacyjne Gimnazjum Żydowskie poszukuje 1324 g **zdolnej polonistki** tylko z pełnemi kwalifikacjami. Oferty. Iberalowa. Kutno

ZNANA NAJLEPSZA 2880 x **ZAPRAWA DO PODŁÓG** „ZOCHA“ CHEMIKAL, Kościuszki L. 37

PRĘDKO

uskutecznisz działanie rachunkowe, posługując się samoliczącemi tabliczkami mnożenia, dzielenia itd. pt.

Szybki Rachmistrz

z przykładami uproszczon. działań rach. Cena 75 gr. w księg. i handl. papieru, ew. wysyła za nadesł. 90 gr. H. Taubman, Kraków 9, Kazimierza Wielk 98/D. 988

REKLAMA dźwignią :: handlu ::



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927 r.

Generalny Przedstawiciel

Szymon Goldstein, Kraków, XXII., Józefińska 30. Telefon 3389.

Prezydjum Egzekutywy Krajowej Organizacji Sjonistycznej we Lwowie rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę

kierownika biura Egzekutywy

Kandydaci, którzy nie przekroczyli 40 r. życia, winni wykazać się biegłą znajomością języka hebrajskiego, żydowskiego, polskiego i niemieckiego. Doświadczenie w pracy organizacyjnej jest pożądane. Płaca wedle umowy. Termin wnoszenia oferty upływa z dniem 20 listopada b. r.

Oferty należy nadsyłać na adres: Egzekutywa Krajowej Organizacji Sjonistycznej we Lwowie, ul. Kopernika 19, pod „Kierownik biura“. 2846 x



Znacznie potaniało!

Znane powszechnie z dobroci **MASŁO DESEROWE** z pasteryzowanej śmietany z Rybnej do nabycia we firmie: 2708 x

WOJCIECH OLSZOWSKI KRAKÓW, MAŁY RYNEK

WIECZORNE KURSA wykwintnego gotowania pieczenia dla Pań urządza od 1 listopada szkoła zawodowa „Ognisko Pracy“. **Kuchnia rytualna.** Wpisy i informacje codziennie, z wyjątkiem sobót, w godzinach od 11—2 przed południem, w kancelarji szkoły, ul. Mikołajska 9, II. piętro.

Zatwierdz. przez Ministerstwo Oświaty

KURSA MODNIARSTWA

obejmujące:

Praktyczną naukę roboty fasonów ze szpaterji i moszlinu. Naukę roboty kapeluszy filcowych, aksamitnych, jedwabnych, słomkowych, wieczorowych i dziecinnych. Naukę przerabiania kapeluszy. Naukę z obienia kapelnszy. Naukę towaroznawstwa w zastosowaniu do celów modniarskich.

Po ukończeniu świadectwo.

Specjalny kurs nauki sztucznych kwiatów.

WPISY do 19 listopada 1927 r. przyjmuje tylko

„Salon mód“ A. Suchecka Kraków, ulica Mikołajska L. 13.

Lokal 2-pokojowy

na biuro na parterze lub I. p. w śródmieściu, poszukiwany przez Spółkę akcyjną wprost od właściciela domu. Zgłoszenia pod „Biuro“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Rynek 8. 2848er

Fabryka łóżek metalowych

A. POGORZELSKI

Kraków, św. Łazarza 19. Tel. 58

poleca: łóżka mosiężne blaszane, szafki nocne umywalnie marmurowe i blaszane w różnych kolorach w wielkim wyborze oraz urządzeń a lekarskie

2649x **Skład fabryczny i biuro zamówień:**

Kraków, Mikołajska 3, I. p. Tel. 3588

WIECZORNE KURSA krawieczyzny damskiej (krój i szycie), pod kierunkiem sił fachowych, rozpoczynają się w szkole zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ z dniem 1 listopada. Wpisy i informacje w kancelarji szkolnej w godz. od 11—1, ul. Mikołajska 9, II. piętro. Dla grup złożonych conajmniej z 6 osób, warunki specjalne.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.